Dzisiejszy numer zawiera 6 stron | Wydanie C | Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 34 — (705) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, poniedziałek, 3-go lutego 1947 | Rok V.

PPR w nowym sejmie ustawodawczym

Soc. Ag. Prasowa przeprowadziła wywiad z posłem Bieńkowskim który podajemy poniżej.

1. Stanowisko PPR wobec Sejmu Ustawodawczego.

W Sejmie Ustawodawczym partia nasza widzi doniosły czynnik wewnętrznej stabilizacji. Zakończył się wreszcie okres, w którym wrogowie demokracji wszelkiego autoramentu żerowali na „tymczasowości", obiecywali, że wszystko się jeszcze zmieni. Druzgocąca klęska reakcji przyczyni się do otrzeźwienia tych, którzy dotychczas nie mogli się zdecydować po której stronie stanąć. Niewątpliwie stabilizacja ułatwi odbudowę i przezwyciężenie trudności gospodarczych oraz wzmocnienie pozycji Polski na zewnątrz.

2) Jakie jest stanowisko PPR wobec jednolitego frontu partyj robotniczych i bloku PKWN?

Jednolity front klasy robotniczej, stanowiący dotąd fundament zwycięstwa i osiągnięć obozu demokratycznego — musi zacieśniać się nadal. Współpraca PPR i PPS jest już dziś nienaruszalnym czynnikiem naszej rzeczywistości. Wierzę, że w nadchodzącym okresie bogacić się będą formy tej współpracy, prowadząc do dalszego zbliżenia między obydwiema partiami.

Blok czterech stronnictw PKWN jest właściwym zwycięzcą w wyborach. Trwałość podstaw, na których opiera się blok, wytrzymanie ciężkiego historycznego egzaminu w ciągu przeszło dwulecia oraz poparcie ze strony całego narodu w wyborach — to dostateczna gwarancja trwałości Bloku Demokratycznego. Blok Demokratyczny wziął na siebie odpowiedzialność za Polskę, a dziś odpowiedzialność tę włożył nań naród w wyborach.

3) Jaki jest stosunek PPR do Str. Pracy i „Nowego Wyzwolenia?

Partia nasza wielokrotnie dawała wyraz przekonaniu, że w naszej politycznej strukturze jest miejsce na partie, dążące do realizacji własnych założeń programowych, odmiennych od programów stronnictw bloku. Innymi słowy możliwa i dopuszczalna jest również opozycja. Ale opozycja ta musi wypełnić dwa warunki, musi być demokratyczna w treści i demokratyczna w formach działalności politycznej. Nie może godzić w podstawy naszego państwa i nie może sprzymierzać się z wrogami. Jeśli idzie o Str. Pracy i „Nowe Wyzwolenie" wszystkie dotychczasowe doświadczenia, wskazują, że współpraca ich z Blokiem będzie układała się pomyślnie.

4) A stosunek do PSL i peeselowców?

Tutaj jesteśmy konserwatywni, Walka z PSL właśnie z wyżej wymienionych powodów musi być doprowadzona do końca. PSL uosobiło w sobie wszystkie warcholskie i zbrodnicze cechy reakcji na przestrzeni dziejów Polski. Dlatego w interesie przyszłości narodu musi być wyeliminowane, jako czynnik oddziaływujący na wewnętrzne stosunki.

A peeselowcy? — To już zależy od nich samych. Nigdy nie jest za późno na zawrócenie ze złej drogi. Wydaje się, że zrozumienie szkodliwości drogi, po której prowadzi PSL p. Mikołajczyk jest coraz powszechniejsze w tym stronnictwie. Oczywiście, zrozumienie to winno być proporcjonalne do popełnionych błędów.

5) Jakie są zdaniem PPR naczelne zadania Sejmu?

Naczelnym zadaniem Sejmu będą zgodnie z tytułem prace ustawodawcze. Zakończenie prac podjętych przez KRN w dziedzinie uporządkowania wewnętrznych stosunków prawnoustrojowych zakończone koroną, t. zn. nową konstytucją, oto wielkie zadanie pierwszego Sejmu Odrodzonej Polski.

6) Stanowisko PPR w sprawie amnestii?

Sekretarz generalny naszej partii określił stanowisko w tej sprawie w swym przemówieniu w „Romie". Zwycięska demokracja będzie nadal prowadziła walkę z faszystowskim podziemiem aż do jego zupełnego wytępienia. Ale dalekie są nam wszelkie uczucia zemsty. Jesteśmy gotowi pomóc wszystkim, którzy chcieli by jeszcze zawrócić ze zbrodniczej drogi.

Przygotowany projekt amnestii będzie jeszcze jednym dowodem siły demokracji.

Będzie on zarazem dowodem, że zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wybrorach, to pokój wewnętrzny, konsolidacja narodu i realizacja wielkich zadań odbudowy kraju.

Z konferencji londyńskiej

Dyskusja nad stanowiskiem Belgii w sprawie Niemiec

LONDYN. 2.2. PAP. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych przystąpili do dyskusji nad stanowiskiem belgijskim. **Przedstawiciel radziecki Fiodor Gusiew nazwał projekt belgijski „zbyt podobnym do traktatu wersalskiego". Ze stanowiskiem tym — polemizował delegat francuski Couve de Murville.** Odpowiadając na pytanie Gusiewa, czy Belgia uważa, że bieżące spłaty odszkodowań przez Niemcy będą zadowalające, baron de Gruben oświadczył, że **potencjał gospodarczy Niemiec powinien być utrzymany na takim poziomie, — aby Niemcy mogły zapłacić odszkodowania z bieżącej produkcji** Zdaniem de Grubena niemożliwym jest przewidzieć jak długo będzie trwała spłata odszkodowań

Zapytany przez zastępcę radzieckiego, w jaki sposób, zdaniem Belgii, możliwe jest uzgodnienie jedności gospodarczej z decentralizacją polityczną, — de Gruben odpowiedział, że Belgia przewiduje system konstytucyjny, w którym pewne uprawnienia rządu będą zatrzymane przez władze centralne, zaś inne będą się znajdowały w rękach pomocniczych organów politycznych

Co się tyczy propozycji Belgii, dotyczących przyszłej kontroli Zagłębia Ruhry i Nadrenii, — de Gruben oświadczył, że kontrola ta winna spoczywać w ręku 5 mocarstw oraz tych państw, które zostaną wyznaczone przez Wielką Czwórkę

Według delegata belgijskiego, nadzieje Belgii, iż uda się zapobiec nowej agresji niemieckiej w przyszłości, opierają się na następujących przesłankach:

1) Okupacja wojskowa potrwa czas nieokreślony;

2) przejściowe stadium kontroli nad Niemcami powinno trwać od 25—40 lat, w nadziei, że Niemcy przekształcą się w kraj demokratyczny;

3) ONZ będzie działała skutecznie.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych postanowili odbyć następne zebranie dopiero we wtorek, dnia 4 lutego po południu. Delegat francuski Couve de Murville zapowiedział, że złoży projekt procedury, która miałaby być zastosowana przy traktacie dla Niemiec.

Przed zakończeniem obrad odczytane zostało oświadczenie wysokiego komisarza Kanady — Normana Robertsona, załączone do memorandum kanadyjskiego w sprawie Niemiec. W oświadczeniu podkreślono, że memorandum kanadyjskie należy uważać za krok wstępny i wyrażone w nim poglądy mogą ulec zmianie w związku ze stanowiskiem innych rządów oraz argumentami wysuniętymi przez państwa nieprzyjacielskie.

Memorandum duńskie w sprawie Niemiec

KOPENHAGA. 2.2. PAP. — Wszystkie partie polityczne w Danii, z wyjątkiem komunistów, zaaprobowały memorandum duńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które w przyszłym tygodniu ma być złożone konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Memorandum zostanie opublikowane po złożeniu go w Londynie.

Wręczenie trzeciego memorandum francuskiego

PARYŻ. 2.2. PAP. Jak stwierdza francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, trzecie z kolei memorandum francuskie w sprawach niemieckich, dotyczące umiędzynarodowienia przemysłu węglowego i innych kluczowych gałęzi przemysłu w Zagłębiu Ruhry, zostało doręczone w ambasadach Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR

Sytuacja w Palestynie bez zmian

Truman o propozycji Churchilla

Waszyngton, 2. 2. PAP. Na wczorajszej konferencji prasowej prezydent Truman uchylił się do komentowania propozycji wysuniętej przez Churchilla na piątkowym posiedzeniu Izby Gmin, iż Stany Zjednoczone mogłyby zająć się zagadnieniem palestyńskim wspólnie i na równi w Wielką Brytanią. Zastrzegając sobie własne zdanie na ten temat, Truman zaprzeczył wiadomościom, jakoby ostatnio utrzymywał kontakt z Attlee w sprawie rozwoju wypadków palestyńskich.

Narady arabskie w Londynie

Londyn, 2. 2. PAP. Delegaci arabscy na londyńską konferencję palestyńską od czwartku dyskusją między sobą, nad oświadczeniem złożonym na czwartkowym posiedzeniu konfer. przez ministra Bevina. W poniedziałek na posiedzeniu komisji delegatów brytyjskich i arabskich ma być ustalona data wznowienia konferencji. Następnego posiedzenia nie należy się spodziewać wcześniej niż we wtorek. Na ogół — **jak stwierdza korespondent Reutera, nie ma nadziei na zmianę stanowiska Arabów, którzy nadal będą najprawdopodobniej bronili swego planu. Mimo, iż Bevin z naciskiem wskazywał Żydom i Arabom na konieczność rozstrzygnięcia problemu palestyńskiego — nigdy jeszcze — zdaniem kół londyńskich kompromis między obu stronami nie wydawał się tak nieosiągalny.**

Stanowisko Unii Antysyjonistycznej Libanu

Londyn, 2. 2. PAP. Jak donosi z Bejrutu agencja Reutera, **Unia Antysyjonistyczna partii libańskich wystosowała do min. Bevina telegram, w którym wypowiada się przeciwko jakimkolwiek planom podziału Palestyny, oraz protestuje przeciwko dalszej imigracji żydowskiej jak i przeciwko kontynuowaniu mandatu palestyńskiego przez Wielką Brytanię.**

Jak odbędzie się ewakuacja w Palestynie

Londyn, 2. 2. W londyńskich kołach poinformowanych komentują okoliczności ewakuacji z Palestyny przebywających tam cywilnych obywateli brytyjskich —głównie kobiet i dzieci. Chociaż ostatecznym celem ich podróży będzie Anglia, przewiduje się na razie rozbicie ich na grupy, które będą **kierowane okrętami floty wojennej i ministerstwa transportu na Cypr. do stref nad kanałem Sueskim i do afrykańskich posiadłości brytyjskich.** Ma to ułatwić późniejsze przetransportowanie ewakuowanych do Wielkiej Brytanii, a także zapobiec ewentualnym próbom odwetowym terrorystów, których jakoby należało się obawiać przy ewakuacji masowej w jednym kierunku.

Wyrok na zbrodniarzy z Rastatt

Berlin 2. 2. Trybunał wojskowy w Rastatt skazał na karę śmierci 21 oskarżonych o popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości, b. strażników obozu koncentracyjnego w Dautmergen. Sześciu oskarżonych skazano na karę dożywotniego więzienia, innych — na karę więzienia od 1 do 5 lat. Jedynie Dold, ostatni komendant obozu Dautmergen został uniewinniony.

Prace komisji śledczej w Atenach

Paryż 2. 2. (PAP). Agencja France Presse donosi z Aten, że posiedzenie komisji powołanej przez Radę Bezpieczeństwa do zbadania stosunków na północnej granicy Grecji, odbyło się w obecności greckich, jugosłowiańskich i bułgarskich oficerów łącznikowych. Przewodniczący komisji zwrócił się z zapytaniem do 3 oficerów, jakie metody należy zastosować dla przedstawienia poglądu ich rządów.

W imieniu Bułgarii Kuliszew wyraził dobrą wolę swego rządu ułatwienia komisji jej zadań i dodał, że delegacja ma pełnomocnictwa udzielania wszystkich wyjaśnień komisji.

Delegacja bułgarska uważa, że źródłem obecnych zamieszek i konfliktu jest wewnętrzna sytuacja w Grecji. Przedstawiciel Grecji Kyru wyraził pogląd, że wyniki prac komisji stworzą szczęśliwy precedens przy rozwiązywaniu ewentualnych innych konfliktów międzynarodowych. Następnie Kyru wysunął wniosek, aby komisja jak najszybciej udała się do Salonik, a stamtąd na tereny graniczne.

Przedstawiciele Bułgarii i Jugosławii przedstawią punkt widzenia swego rządu w ciągu 3 dni. Zaproponowali oni również aby komisja zwiedziła granicę bułgarsko-jugosłowiańską, która wielokrotnie była naruszana przez Grecję i gdzie znajdują się uchodźcy z Grecji.

Stosunki handlowe między Brazylią i Hiszpanią

Montevideo 2. 2. Dziennik „Tribuna Popular" w artykule pt. „Żywią faszystów gen. Franco, podczas gdy ludność brazylijska przymiera głodem" przytacza dane dotyczące handlu pomiędzy Brazylią i Hiszpanią w 1945 oraz 1946 r. **Z danych tych wynika, że eksport brazylijski do Hiszpanii w ciągu ubiegłego roku zwiększył się 3,5 razy, zwłaszcza jeśli chodzi o artykuły żywnościowe.** Dziennik dodaje, że podczas ostatnich 3 miesięcy prasa doniosła, iż do Hiszpanii eksportowano 100 tysięcy worków ryżu, 300 tysięcy worków cukru, 370 tysięcy worków kawy i znaczne ilości fasoli, bawełny oraz innych towarów.

„Zwiększone dostawy do Hiszpanii — stwierdza dziennik — są działaniem sprzecznym z interesem narodowym, nie mówiąc o tym, że sprzeczne to jest z decyzjami ONZ".

Prasa hinduska atakuje Ligę Muzułmańską

Londyn 2. 2. PAP. Według nadeszłych tu doniesień prasa Partii Kongresowej w Indiach ostro atakuje Ligę Muzułmańską za to że egzekutywa Ligi uchwaliła wezwać rząd brytyjski do stwierdzenia, iż plan misji rządowej zakończył się niepowodzeniem. Ponadto egzekutywa Ligi oświadczyła, że indyjskie zgromadzenie konstytucyjne jest nielegalne i winno być rozwiązane. Prasa Partii Kongresowej wzywa do zaprzestania polityki ustępstw wobec Ligi Muzułmańskiej.

Z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa O. N. Z.

Odroczenie dyskusji w sprawie Albanii

Nowy Jork 2. 2. (PAP). Rada Bezpieczeństwa odroczyła dyskusję nad skargą brytyjską przeciwko Albanii wobec nieprzybycia jeszcze delegacji albańskiej. Przedstawiciel Związku Radzieckiego, Gromyko, zakomunikował, że otrzymał wiadomość, iż przedstawiciel Albanii wyjechał 28 stycznia, nie wiadomo jednak kiedy przybędzie on do Nowego Jorku.

Delegat australijski Norman Makin, opuszczając miejsce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył: **„Sądzę, że będziemy pracowali owocnie, jeśli będziemy pamiętali, że za nami stoją nie tylko rządy, ale również narody oraz, że decyzje nasze nie tylko dotyczą polityki rządu, ale również nadziei i obaw istot ludzkich".** Przewodnictwo na Radzie Bezpieczeństwa przejmuje obecnie delegat Belgii, Fernand van Langenhove.

Na wniosek przedstawiciela Polski, dra Oskara Langego, upoważniono przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa do zwołania posiedzenia po przybyciu delegacji albańskiej.

Skasowanie alianckich komisji kontrolnych we Włoszech

Rzym 2. 2. (PAP). Jak już donosiliśmy, z dniem 1 lutego przestaje istnieć aliancka komisja kontrolna we Włoszech. Pozostałe do załatwienia sprawy przechodzą do naczelnego dowództwa alianckich sił zbrojnych, gdzie admirał Stone pełnić będzie funkcje komendanta dla włoskich spraw wojskowych. Zarządzenie to, które spowoduje zmniejszenie alianckiego aparatu okupacyjnego we Włoszech, zostało przyjęte z zadowoleniem przez całą włoską prasę demokratyczną.

Nowy rząd hiszpański

PARYŻ, 1. 2. Prezydent republiki hiszpańskiej **Martinez Barrio** zakończył rozmowy z przywódcami wszystkich partii politycznych. **W najbliższych dniach należy oczekiwać utworzenia nowego rządu.**

Co przyniesie nowa konferencja w sprawie Palestyny?

Coraz częściej pojawiają się wiadomości z Palestyny, donoszące o nowych aktach terroru, masowych aresztowaniach i walkach ulicznych, w tym kraju. Ostatnim zarządzeniem dowództwa wojskowego było ogłoszenie stanu wyjątkowego w niektórych okręgach Palestyny wywołane porwaniem sędziego brytyjskiego Wyndhama przez żydowską organizację Irgun Zwi Leumi. **Ta pełna niepokoju, a brzemienna w następstwa, sytuacja w Palestynie jest wyraźnym świadectwem istoty imperializmu brytyjskiego.**

Palestyna dla wielkiej Brytanii ma znaczenie przede wszystkim strategiczne. Zagrożona w swym panowaniu na Bliskim Wschodzie przez wzrastające w siły ruchy wolnościowe W. Brytania widzi w Palestynie swój bastion obronny na tych terenach. Przykładem tego są już od dłuższego czasu prowadzone roboty fortyfikacyjne w Negeb, południowej prowincji Palestyny, która zostaje przekształcona w jeden wielki obóz warowny. Z chwilą gdy W. Brytania byłaby zmuszona wycofać się z Egiptu i Sudanu tam właśnie przewiduje się przeniesienie punktu ciężkości obrony brytyjskich interesów imperialnych na Środkowym Wschodzie.

Sam aspekt strategiczny nie wyczerpuje jednak całości zagadnienia Palestyny. Może najbardziej interesujące i najbardziej aktualne są sprawy polityczne, a wśród nich możliwość utworzenia państwa względnie autonomicznej prowincji żydowskiej w części Palestyny. Żydowskie dążenia narodowościowe, opierające się na starym rewizjonizmie historycznym, spotęgowane zostały falą barbarzyństwa jaka zalała Europę, a która najciężej dotknęła właśnie naród żydowski. Dążenia te znalazły swój wyraz już po ostatniej wojnie kiedy to t. zw. deklaracja Balfoura, mówiąca o Narodowej Siedzibie Żydowskiej w Palestynie, została włączona do mandatu palestyńskiego, który z ramienia Ligi Narodów sprawowała W. Brytania. Najpoważniejszym przeciwnikiem zblokowanych grup syjonistycznych jest Liga Arabska czyli związek państw arabskich, obejmujący Egipt, Syrię, Libanon, Irak, Transjordanię i Arabię Saudowską. Walka z ruchem syjonistycznym jest jedyną wspólną więzią, łączącą wszystkie te państwa, których rządy nazbyt często są tylko marionetkami w rękach doświadczonych doradców brytyjskiego Foreign Office.

Jakie stanowisko wobec tego konfliktu zajmuje W. Brytania? Odpowiedzieć na to pytanie to jest zmierzyć do głębi fałsz i obłudę brytyjskiej polityki imperialnej, która, by zachować swoje panowanie, nigdy nie wahała się podjudzać jeden naród przeciwko drugiemu w myśl starej dewizy rzymskiej „Divide et impera" („Dziel i rządź". Środki muszą być bardziej subtelne. Po pierwszej wojnie światowej w ruchu syjonistycznym widziała swojego partnera, który by umocnił jej wpływy na Środkowym Wschodzie. Ale W. Brytania nigdy nie zamierzała dotrzymać przyrzeczeń, danych uroczyście organizacjom syjonistycznym. Tak jak, nie zamierza zjednoczyć narodów arabskich, mimo że oficjalnie taki cel przyświeca Lidze Arabskiej. **W różnym czasie ruch syjonistyczny i Liga Arabska stanowiły tylko narzędzia, którymi bez żadnych skrupułów posługiwali się zręczni politykierzy i wytworni gracze z Colonial Office.**

Nowa konferencja londyńska w sprawie Palestyny jest jeszcze jedną próbą rzucenia zasłony dymnej na metody brytyjskiej polityki imperialnej. Czy ta próba powiedzie się rządowi brytyjskiemu, na którego spada odpowiedzialność wobec opinii światowej za haniebne wypadki, jakie mają miejsce w Palestynie? W świetle ostatnich zajść wydaje się to co najmniej wątpliwe. Żaden frazes, żadna formuła nie potrafi zasłonić istotnego sensu tych tragicznych wydarzeń.

Nie ma wśród narodów arabskich rasowej nienawiści do Żydów. Nie ma też wśród społeczeństwa żydowskiego osiadłego w Palestynie żadnych nastrojów nieprzyjaznych Arabom. Z obu stron istnieje chęć szczerej współpracy na polu gospodarczym, która znajduje swój wyraz w ożywionej działalności na terenie związków zawodowych i innych podobnych organizacji. Konflikty żydowsko-arabskie są wywołane sztucznie celem stworzenia przeciwwagi lewicowym wpływom rozwijającym się wśród Arabów na Środkowym Wschodzie. Wojska brytyjskie w Palestynie dalekie są od przywracania lub utrzymania porządku w tym nieszczęśliwym kraju. Raczej przeciwnie — ich obecność zaognia i tak wysoce zapalną sytuację. Wycofanie nadmiaru wojsk brytyjskich, a następnie oddanie sprawy dawno już wygasłego mandatu palestyńskiego w ręce Organizacji Narodów Zjednoczonych jest jedynie słusznym rozwiązaniem sprawy palestyńskiej, która dawno przerosła ramy lokalne i stała się zagadnieniem wagi międzynarodowej. Sewer

„Izwiestia" o wycofaniu się Stanów Zjednoczonych z Komisji Trzech

MOSKWA. Komentując oświadczenie amerykańskiego Departamentu Stanu z dnia 29 stycznia o wycofaniu się Stanów Zjednoczonych z Komisji Trzech, która zaangażowana jest bezpośrednio w mediacje dotyczące wojny domowej w Chinach, „Izwiestia" podkreśla iż ta decyzja kończy pewien okres polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Autor przypomina, że komisja, w skład której prócz Amerykanów wchodzą przedstawiciele Kuomintangu i partii komunistycznej, została utworzona przez Stany Zjednoczone wkrótce po przybyciu gen. Marshalla do Chin w grudniu 1945 r. Polityka jawnego popierania chińskich kół reakcyjnych prowadzona przez ambasadora Hurley'a wywołała wielkie oburzenie opinii amerykańskiej. Konferencja ministrów spraw zagranicznych w Moskwie w grudniu 1945 r. odniosła się przychylnie do zjednoczenia i demokratyzacji Chin. Stany Zjednoczone zmieniły swą politykę w Chinach i ich ingerencja w wewnętrzne sprawy Chin przyoblekła się w szatę „mediacji". Mimo iż mediacja ta była jednostronna. Wyrażała się ona przede wszystkim w święconym poparciu wojskowym, gospodarczym i finansowym Czang Kai Szeka. W tych warunkach Komisja Trzech nie odegrała roli mediatora, a jedynie interweniowała na rzecz kół reakcyjnych Kuomintangu.

Dnia 7 stycznia rb. Departament Stanu opublikował oświadczenie gen. Marshalla, który zmuszony był nadmienić, że „rządząca grupa reakcjonistów" w rządzie Kuomintangu sprzeciwiała się każdemu wysiłkowi Marshalla utworzenia rządu prawdziwie koalicyjnego. Marshall nadmienił, że wojna domowa była skierowana nie tylko przeciwko partii komunistycznej, ale również przeciwko milionom ludności i przeszło milionowej armii.

Projekt federacji świata

LONDYN, 2. 2. 72 posłów do parlamentu brytyjskiego, z których większość należy do grupy „rebeliantów", krytykujących politykę ministra Bevina, zgłosiło w parlamencie wniosek, aby „w celu podniesienia stopy życiowej wszystkich narodów i ugruntowania pokoju na świecie, rząd brytyjski wyraził gotowość sfederowania się z każdym narodem, wyrażającym podobne życzenia na podstawie konstytucji federalnej uchwalonej przez zgromadzenie konstytucyjne, wybrane przez przedstawicieli tych państw". Grupa posłów, zgłaszających ten wniosek, wypowiada się przeciwko idei Churchilla zjednoczenia Europy twierdząc, że ruch ten ma nieokreślone cele.

Osiągnięcia Zw. Zawodowych w Jugosławii

Belgrad, 2. 2. W związku z dwuleciem powstania związków zawodowych Jugosławii dziennik „Borba" zamieszcza artykuł wiceprzewodn. Komitetu Centralnego Związków Zawodowych Lekowica. Artykuł stwierdza, że związki zawodowe liczą obecnie 848 tys. członków i zatrudniają 755 urzędników. Wielkie osiągnięcia na polu gospodarczym Jugosławia zawdzięcza w olbrzymiej mierze współzawodnictwu robotników. We współzawodnictwie uczestniczyło 600 tys. członków związku zawodowych. Wpłynęły 4 tysiące projektów nowatorskich z czego wykorzystano 1500 oszczędzając milionowe sumy. Dzięki współzawodnictwu wydajność pracy podniosła się o 24 proc., koszty produkcji zmniejszyły się o 33 proc. a jakość produkcji polepszyła się o 20 proc., Związki Zawodowe zrobiły wiele dla podniesienia płac robotników.

Proces ks. Tiso

Praga. 2. 2. Przed Słowackim Trybunałem Narodowym w Bratysławie zeznawał jako dalszy świadek w procesie ks. Tiso i jego ministrów — biskup bratysławski ks. dr. Buzalka. Świadek wyjaśnił, iż w roku 1939 ks. Tiso czynił w Watykanie starania o to aby nuncjusz papieski w Czechosłowacji msg. Ritter mianowany został nuncjuszem apostolskim dla Słowacji. Następnie świadek, który rozmawiał z papieżem oświadczył, iż ten ostatni był bardzo zaskoczony i zaniepokojony atakiem Niemców na Polskę. Widząc w tym początek nowej wojny światowej, papież zarzucił świadkowi, iż Słowacy jako sprzymierzeńcy Niemiec dopomogli im w ataku na Polskę ze swego terytorium. Biskup dr. Buzalka dodał że Watykan widziałby z radością fakt ustąpienia ks. Tiso ze stanowiska prezydenta państwa. W chwili kiedy ludności słowackiej groziła ze strony niemieckiej masowa deportacja, episkopat słowacki wezwał ks. Tiso do ustąpienia, ten jednak odmówił. W dalszym ciągu rozprawy odczytany został akt dotyczący wypowiedzenia przez rząd słowacki wojny Polsce. Na pytanie przewodniczącego, z jakiego powodu wypowiedziana została wojna państwu słowiańskiemu, ks. Tiso odpowiedział, że dowiedział się o tym dopiero po fakcie i nie mógł temu przeszkodzić. Na ironiczną uwagę oskarżyciela publicznego dlaczego tolerował jako naczelny wódz armii słowackiej tego rodzaju niesubordynację, ks. Tiso nie znalazł odpowiedzi. Nie mógł on również wytłumaczyć dlaczego w przemówieniach swoich twierdził że armia słowacka wyruszyła przeciwko Polsce nie z obcego rozkazu, ale z woli narodu słowackiego.

Wychodztwo polskie we Francji — na Daninę Narodową

Paryż, 2. 2. Wychodźstwo polskie we Francji przekazało dotychczas dwa miliony franków na rzecz Daniny Narodowej dla zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

W związku z tym Komisja Obywatelska Daniny Narodowej we Francji wystosowała list do prezydenta Bieruta, w którym pisze m. in.: „Mamy zaszczyt poinformować ob. Prezydenta, że składki wychodźstwa na Daninę Narodową sięgają już 2 milionów franków. Szczególnie drogi nam jest milion pierwszy, który wzrósł z samorzutnych składek rozsianych po całej Francji polskich robotników rolnych, inwalidów wojennych, starców i dzieci. Masowa akcja zbiórkowa w głównych skupiskach polskich we Francji jest w pełnym toku. Wychodźstwo spontanicznym i solidarnym udziałem w Daninie podkreśliło swe przywiązanie do ojczyzny.

Zażegnanie kryzysu

Utworzenie now ego rządu włoskiego

RZYM, 2. 2. Radio rzymskie doniosło, że premier de Gasperi w wyniku konferencji przedstawicieli partii komunistycznej, socjalistycznej i chrześcijańsko-demokratycznej oświadczył, iż osiągnięto porozumienie w sprawie programu nowego rządu.

RZYM. 2. 2. Koła miarodajne przewidują, że skład nowego rządu włoskiego pod przewodnictwem Alcide de Gasperi będzie następujący: minister spraw wewnętrznych — **Aldosio**, minister skarbu — **Campilli**, minister marynarki handlowej — **Cappa**, minister rolnictwa — **Cegni**, minister poczt i telegrafu — **Scelba**, minister oświaty — **Conela** — wszyscy z partii chrześcijańsko - demokratycznej.

Członkowie partii socjalistycznej obejmą następujące stanowiska: minister przemysłu i handlu — **Morandu**, minister pracy **Barbareso**, minister bez teki — **Promita**. Komuniści: minister robót publicznych — **Scoccimarro**, minister sprawiedliwości — **Dullo**, minister transportu — **Ferrari**.

Hr. Carlo Sforza z partii niezależnych obejmie prawdopodobnie tekę ministra spraw zagranicznych.

W przededniu inauguracji pierwszej sesji Sejmu Ustawod wczego

WARSZAWA, 2. 2. (PAP) Minęła ożywiona kampania przedwyborcza, przeszedł oczekiwany w kraju i zagranicą — historyczny dzień 19 stycznia — dzień wyborów do Sejmu Ustawodawczego. **Jesteśmy** obecnie w przededniu inauguracji pierwszej, uroczystej sesji tego Sejmu.

Sejm Ustawodawczy wybrany podczas ostatnich wyborów, zbierze się, jak wiadomo, w dniu 4 lutego w odbudowanym gmachu **przy ul. Ignacego Daszyńskiego.**

Pierwsze dwa dni obrad będą nosiły charakter uroczysty, jako poświęcone doniosłym aktom wyboru marszałka Sejmu i prezydenta Rzeczypospolitej. **Podstawą tych aktów, jeżeli chodzi o przepisy prawne będzie konstytucja z 17 marca 1921 r. Jak odbędzie się** sam akt otwarcia obrad Nowego **Sejmu?** — dowie się o tym cały naród dzięki transmisji radiowej, a później ze sprawozdań prasowych. Reprezentowana będzie bowiem bardzo licznie prasa polska. **Wyrazem zainteresowania się całego świata — pierwszymi aktami odrodzonego parlamentu polskiego — jest zapowiedziany udział około 60 przedstawicieli prasy zagranicznej.**

Otwarcia Sejmu Ustawodawczego dokona Prezydent KRN. Prezydent przedłoży izbie projekt tekstu ślubowania poselskiego, po czym najstarszy wiekiem poseł złoży przysięgę na ręce prezydenta i obejmie przewodnictwo dla przeprowadzenia ślubowania wszystkich pozostałych posłów.

Kolejnym aktem uroczystego otwarcia będą wybory marszałka Sejmu, który też obejmie od razu przewodnictwo i od tej chwili stanie — czasowo na czele państwa. Pierwszym aktem, który winien przeprowadzić nowy marszałek — będzie wybór prezydenta.

Gdy więc w ten sposób ukonstytuują się zasadnicze władze nowego sejmu, izbie przedstawiony zostanie rządowy projekt uchwały o sposobie wyborów prezydenta. Jak wiadomo, według konstytucji 1921 r. wyboru prezydenta dokonywało Zgromadzenie Narodowe złożone z dwu izb: sejmu i senatu, ten zaś ostatni został zniesiony na podstawie wyników Referendum Ludowego z dnia 30 czerwca 1946 r. Obecnie Sejm Ustawodawczy ustali swoją uchwałą w jaki sposób ma być wybrany prezydent.

W dalszym ciągu zgłoszone zostaną kandydatury na stanowisko głowy państwa, jedną z nich Sejm wybierze w drodze głosowania. **Specjalna delegacja złożona z posłów, zawiadomi następnie nowowybranego prezydenta o decyzji Sejmu.** Momentem szczególnie uroczystym będzie objęcie władzy przez nowego prezydenta.

Bezpośrednio po tym przewidziany jest niemniej uroczysty akt przekazania władzy. Odbędzie się on w apartamencie marszałka sejmu, w obecności Prezydium Krajowej Rady Narodowej, rządu in corpore oraz wicemarszałków sejmu. Prezydent wejdzie w towarzystwie prezesa rady ministrów, marszałka sejmu i dyrektorów kancelarii.

Przekazanie władzy rozpocznie się od odczytania przez premiera tekstu protokołu posiedzenia sejmu na którym dokonano wyboru prezydenta po czym dyrektor kancelarii cywilnej odczyta protokół objęcia władzy przez nowego prezydenta. **Protokół podpisze prezydent, prezes rady ministrów i marszałek sejmu, a dyrektor kancelarii cywilnej wytłoczy na akcie pieczęć Rzeczypospolitej.**

O momencie tym oznajmi stolicy i całemu krajowi 21 salw honorowych artylerii.

Proces włoskich przestępców wojennych

Rzym. 2. 2. W sobotę dnia 1 bm. **rozpoczął się przed Trybunałem w Trieście proces przeciwko funkcjonariuszom bezpieczeństwa z ich komendantem Guell na czele. Oskarżeni są oni o udzielenie pomocy przy ucieczce Mussoliniego z Grand Sasso we wrześniu 1943 r.**

Obrady min. Gromyko i sen. Austin

w sprawie powszechnego planu rozbrojenia

NOWY JORK, 1. 2. Stały delegat amerykański przy Radzie Bezpieczeństwa senator **Austin** rozpoczął dzisiaj nieoficjalne rozmowy z delegatem ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa wiceministrem **Gromyko** na temat powszechnego planu rozbrojenia i projektów planu energii atomowej. **W kołach politycznych uważa się że rozmowy te przyczynią się do wyjaśnienia stanowisk głównych mocarstw na przyszłym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa poświęconym rozpatrzeniu tych obu zagadnień międzynarodowych.** Donoszą również, że senator Austin miał wyrazić gotowość na podjęcie natychmiastowych rokowań nad zagadnieniem rozbrojenia pod warunkiem, że wszyscy inni delegaci w Radzie Bezpieczeństwa zgodzą się na równoczesną dyskusję amerykańskiego planu kontroli energii atomowej.

Ostateczna lista posłów do Sejmu Ustawodawczego

Dnia 1 lutego br. odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej z udziałem generalnego komisarza wyborczego — **Szowskiego Kazimierza.**

Po uwzględnieniu złożonych dokumentów Państwowa Komisja Wyborcza ustaliła pełny skład posłów do Sejmu Ustawodawczego z okręgów i list państwowych wg. brzmienia załączników 1 i 2. Protokół wraz z załącznikiem postanowiono ogłosić w Monitorze Polskim

Z listy państwowej mandaty poselskie otrzymali:

BIERUT BOLESŁAW — Prezydent KRN., ŻYMIERSKI MICHAŁ Marszałek Polski — ob. ob. KORZYCKI ANTONI, WITASZEWSKI KAZIMIERZ, RUSINEK KAZIMIERZ, JANUSZ STANISŁAW, SPYCHALSKI MARIAN, PUTEK JÓZEF, BERMAN JAKUB, MICHAŁOWICZ MIECZYSŁAW, ŻERKOWSKI JAN, RADKIEWICZ STANISŁAW, OBRĄCZKA RYSZARD, CHAJN LEON, JABŁOŃSKI HENRYK, KOWALSKI WŁADYSŁAW, KWIATKOWSKI EUGENIUSZ, PODEDWORNY BOLESŁAW, KLISZKO ZENON, RECZEK WŁODZIMIERZ, BOBROWSKI CZESŁAW, LANGE OSKAR, DĄBROWSKI KONSTANTY, SZTACHELSKI JERZY, KACZOROWSKI MICHAŁ, MODZELEWSKI ZYGMUNT, WENDE JAN KAROL, RAPACKI ADAM TOŁWIŃSKI STANISŁAW, ARCZYŃSKI FERDYNAND ALBRECHT JERZY, SZYMANOWSKI ZYGMUNT, KRUCZKOWSKI LEON, WASOWSKI JÓZEF, ŻÓŁKIEWSKI STEFAN, MIKOŁAJCZYK STANISŁAW, KIERNIK WŁADYSŁAW, MIERZWA STANISŁAW, KAMIŃSKI FRANCISZEK, DOMIŃSKI JERZY, REK TADEUSZ i inni.

Z okręgu nr. 1 Warszawa-Miasto otrzymali mandaty: **Szwalbe Stanisław, Gajewski Piotr, Rustecki Jan Jagiełło Władysław, Beniger Stanisław, Żmijewski Franciszek, Marszakowa Felicja, Sadłowski Julian, Korboński, Stefan i Bryja Wincenty**

Z okręgu nr. 16 — Zamość przeszedł minister Świątkowski Henryk gen. Jóźwiak - Witold Franciszek otrzymał mandat w okręgu chełmskim, gen. Paszkiewicz Gustaw w Ełku, minister Rabanowski w Olsztynie.

Premier Osóbka-Morawski i minister Jędrychowski zatrzymali mandaty z okręgu nr. 23 — Gdańsk. Członek Prezydium KRN Zambrowski Roman, wiceminister Grosfeld i wiceminister Krassowska zachowali mandaty z okręgu nr. 29 — Szczecin. Wiceminister spraw zagranicznych Leszczycki Stanisław pozostał przy mandacie z Poznania. Kierownik Ministerstwa Informacji i Propagandy Widy-Wirski i wiceminister Wolski otrzymali mandaty w okręgu nr. 35—Świebodzin, gen. Świerczewski w Gnieźnie.

Wicepremier i minister Ziem Odzyskanych — Gomułka Władysław zachował dla siebie mandat z Wrocławia, minister spraw zagranicznych Rzymowski Wincenty — z Wrocławia 2., minister Kuryłowicz będzie w sejmie reprezentował okręg nr. 40 Katowice, zaś minister Cyrankiewicz okręg nr. 41 Będzin.

Minister przemysłu Hilary Minc będzie reprezentował w sejmie okręg nr. 43 — Gliwice. Wiceprezydent KRN Barcikowski Wacław i minister Tkaczow zatrzymali mandaty w okręgu nr. 50 — Rzeszów. W ostatnim okręgu wyborczym nr. 52 — Przemyśl czołowy mandat przypadł prezesowi Związku Rewizyjnego Teofilowi Pszczółkowskiemu.

Wniosek duński o odłączenie południowego Szlezwiku

KOPENHAGA, 2. 2. Rząd duński upoważnił swego przedstawiciela w południowym Szlezwiku do złożenia na ręce gubernatora brytyjskiego prośby ludności południowego Szlezwiku, domagającej się od Sojuszniczej Rady Kontrol w Berlinie odłączenia tej prowincji od Holsztynu oraz usunięcia z niej uchodźców niemieckich.

Zdaliśmy egzamin przed narodem i światem

Kilka wniosków z drugiej konferencji węglowej

W dniach 27 — 29 stycznia br. odbyła się w Katowicach II-ga Ogólno-Polska Konferencja Prasowa Przemysłu Węglowego. Dyrektorzy Centralnego Zarządu: inż. Topolski, inż. Grychowski i inni wygłosili przed zebranymi przedstawicielami prasy krajowej i zagranicznej źródłowe referaty o naszej produkcji węglowej.

Referaty te postawiły szereg podstawowych zagadnień.

Pierwsze zagadnienie to: nowa międzynarodowa pozycja Polski w powojennej Europie.

Sytuacja węglowa świata kształtuje się dziś w sposób następujący: obok dziesiątków milionów trupów wymordowanych ludzi, obok gór zniszczonego żelastwa i stali, wojna spaliła nieprodukcyjnie setki milionów ton węgla, burząc jednocześnie źródła jego wydobycia: tysiące kopalń na świecie.

Dziś przez Europę maszeruje widmo głodu węglowego.

Austria ogranicza do minimum ruch kolejowy w kraju z braku węgla. Niemcy zachodnie zamykają huty z braku węgla. Z braku węgla Francja unieruch. całkowicie na okres dwóch tygodni (od 25 grudnia do 6 stycznia br.) szereg zakładów pracy nieuznanych za podstawowe. Anglia z tych samych przyczyn podzieliła cały swój przemysł na trzy kategorie. I tylko zakłady pierwszej kategorii: gazownie, elektrownie, huty kanały, koleje, doki itp. nie podlegają ograniczeniu konsumcji węgla z dniem 1-o stycznia 1947 roku. Wszystkie inne obowiązują surowe ograniczenia oszczędnościowe.

W tej sytuacji wysunięcie się Polski jako poważnego producenta węglowego w Europie jest zjawiskiem o znaczeniu międzynarodowym.

W pierwszym roku powojennym 1946, w roku pełnym jeszcze ogromnych trudności i braków, wydobyliśmy z naszych kopalń 47.288.000 ton węgla, przekraczając wyznaczony plan o 1.288.000 t. Z krajowej prod. pokryliśmy w 100% zapotrzebowanie wewnętrzne na węgiel dla naszego przemysłu i na opał dla ludności. Oprócz tego wyeksportowaliśmy za granicę 13,5 milj. ton. W roku bieżącym w 1947 plan przewiduje produkcję 60.000.000 ton węgla i eksport za granicę — 20 milj. ton. W roku 1948 — produkcja węgla wyniesie 70 milj. t. eksport — 28 milionów.

Powojenna Europa jest dziś żywo zainteresowana w powiększeniu zdolności produkcyjnych naszych kopalń i wzroście ich zdolności eksportowych.

Ale polski przemysł węglowy jest wyniszczony wojną i rabunkową gospodarką okupanta. Odczuwamy dotkliwe braki w zakresie urządzeń energetycznych. Brak nam kotłów, turbozespołów i kompresorów. W zakresie dołowych maszyn górniczych brak nam pomp, maszyn wrębowych, lokomotyw, urządzeń mechanicznej przeróbki itp. Zagranica, szczególnie Europa zachodnia jest w stanie pokryć w dużym stopniu nasze zapotrzebowanie na brakujące maszyny i materiały i winna to uczynić jak najszybciej w interesie nie tylko naszym ale również — własnym.

Produkcja węglowa Polski wydźwignęła nas do roli międzynarodowego czynnika w powojennej stabilizacji gospodarczej i odbudowy Europy. Na nasz węgiel czekają dziś huty angielskie, metalowe fabryki Francji, koleje Austrii. Utrudniając nam rozwój górnictwa Europa utrudnia samej sobie.

Drugi ważki problem postawiony przed konferencją węglową jest problem przeprowadzenia bezwzględnej polityki oszczędnościowej w zakresie krajowej konsumcji węgla. Gospodarujemy, niesłychanie rozrzutnie naszym skarbem narodowym. Inżynier Grychowski przytacza w swoim referacie szereg rewelacyjnych danych z tej dziedziny.

Nie oszczędzają opału wielomilionowe masy ludności polskiej. W 1946 roku przemysł węglowy rozprowadził na cele opałowe 8.600.000 ton węgla, tj. o 3 miliony ton więcej niż w roku 1937, mimo, że ludność kraju w tym czasie zmniejszyła się znacznie. Taką samą rozrzutność obserwujemy w przemyśle. Przemysł metalowy np., dorównuje dopiero swą produkcją poziomowi przedwojennemu, - ale węgla zużywa dwa razy więcej niż w roku 1937 Przemysł skórzany przerabia 25 proc. przedwojennej liczby skór, a węgla pochłania o 50 proc. więcej. Przemysł papierniczy produkuje papiery i tektury o 1/3 mniej niż w r. 1937, węgla zaś spożywa znacznie więcej. Niepokojąca zwłaszcza jest sytuacja w kolejnictwie. W roku 1937 zapotrzebowanie naszych kolei na węgiel i brykiety wynosiło 3.752.000 ton. W roku 1946 zapotrzebowanie wzrosło do 7 milionów ton, tj. o 87 proc. Jeśli uwzględnić, że w porównaniu z rokiem 1937 przewóz towarów w tonokilometrach wzrósł w roku ubiegłym tylko o 10 proc., a załadunek wagonów towarowych zmniejszył się nawet częściowo, to się okaże, że obecnie zużycie węgla przez nasze koleje w porównaniu z r. 1937 wzrosło niepomiernie i budzi poważną troskę.

Obraz przerostu konsumcji węglowej przedstawia sobą również włókiennictwo, metal, hutnictwo i inne dziedziny naszej gospodarki. Inż. Grychowski stwierdza, że normy zużycia węgla przez przemysł polski były już przed wojną najwyższe w Europie. Obecnie zaś, biorąc pod uwagę duże postępy w gospodarce cieplnej, osiągniętej przez zakłady w uprzemysłowionych krajach Europy, powiększyliśmy jeszcze bardziej tę rozpiętość na naszą niekorzyść. Z jednej strony stanowi to obciążenie kosztów własnych naszej produkcji, z drugiej strony: — niedopuszczalne marnotrawstwo węglowe.

Z tym stanem rzeczy Ministerstwo Przemysłu, zainteresowane koła gospodarcze i całe społeczeństwo polskie musi podjąć radykalną walkę. Każda tona węgla zaoszczędzonego w spożyciu wewnętrznym powiększa nasz eksport węgla za granicę i stwarza nowe źródła dopływu tak cennej dla nas obecnie obcej waluty, a każdy nowy dolar i funt w naszym kraju daje nam możliwość zakupu za granicą nowych maszyn dla naszego przemysłu, dodatkowego tłuszczu dla ludności i nowych koni dla chłopów. W warunkach Polski Ludowej oszczędność jest dźwignią dobrobytu ludności! — tę myśl musimy energicznie ponieść w najdalsze warstwy narodu. Przyswojona przez miliony stanie się ona siłą budującą kraj.

Pełna praworządność

Ludowa władza w Polsce w wielkiej walce, jaką toczy, od PKWN, o praworządność, ma za sobą ogromną, przebytą już drogę. Znamy wszyscy i pamiętamy przestępczość i stan bezpieczeństwa w pierwszym okresie po wyzwoleniu i możemy porównać go ze stanem dzisiejszym. Setki band NSZ-owskich i WiN-owskich rozbójniczych i szpiegowskich zostało zlikwidowanych, opanowano do sporadycznych wypadków nadużycia i przestępstwa urzędnicze.

Ale praworządność to nie tylko osiągnięcie stanu malej przestępczości, to także sprawa przestrzegania zarządzeń, przepisów i dekretów państwowych .Praworządność obywatelska to nie tylko nie popełnianie przestępstw, ale i ścisłe wypełnianie obowiązków, praw i zarządzeń.

Toteż z chwilą gdy władze Bezpieczeństwa przełamały ofensywę podziemia i bandytów, a władza ludowa po wyborach, z tymczasowej przemieniła się w stałą, pora na walkę o praworządność w tym drugim znaczeniu.

Wszyscy obywatele polscy muszą zdawać sobie sprawę, że zarządzenia i dekrety państwowe są prawem i praw tych nie wolno łamać. Wkroczyliśmy w okres stałej władzy, wybranej w wyborach przez cały naród i wszelkie przepisy przez nią wydane, są prawami danymi przez naród. W tym okresie stabilizacji będziemy też dążyć do pełnej proworządności i przestrzegania praw.

Naród polski rozumiejąc dobrze swą trudną sytuację powojenną, całym ofiarnym wysiłkiem pracy poparł odbudowę kierowaną przez Rząd Jedności Narodowej. Poparł także akcje wewnętrzne władz, zmierzające do stabilizacji gospodarczej. Była to PPOK i Danina Narodowa. Dekrety o rozpisaniu pożyczki i Daniny ,naród zrozumiał właściwie jako prawo nadane przez władzę ludową, które trzeba wypełnić .Wypełnić je przy pożyczce, wypełnić w ogromnej większości w Daninie. Ci, którzy nie wpłacili Daniny stanowią bardzo znikomy odsetek. Sumy nie wpłacone z pewnością nie zaważyłyby już na froncie stabilizacji. Ale nie to jest ważne. Ważnym jest, że obywatel musi wiedzieć, że nie wolno nie wypełniać przepisów władzy państwowej. Ci, którzy nie wpłacili Daniny, będą musieli uiścić wszystko do ostatniej złotówki .Tak musi być i będzie gdy chodzi o wypełnianie obowiązków i przestrzeganie praw władzy ludowej w Polsce.

ŁEWY

Oświadczenie Naczelnictwa

Związku Harcerstwa Polskiego

Bezwzględne potępienie dla sprawców mordu poznańskiego

Warszawa (PAP). W związku z ohydnym mordem politycznym dokonanym w Poznaniu na osobie instruktora ZWM ś. p. Stachowiaka, Naczelnictwo Z. H. P. wydało oświadczenie następującej treści:

Jako Polacy i jako harcerze jesteśmy wstrząśnięci zbrodnią dokonaną w Poznaniu. Stała się rzecz potworna, młodzi ludzie, członkowie Związku Harcerstwa Polskiego, zamordowali w sposób ohydny członka innej organizacji — Z. W. M.

Młodzi ci ludzie działali w ramach grupy podziemnej, która do szeregów swych wciąga młodzież szkolną i młodzież harcerską.

Musimy stwierdzić, że współwinnymi tej zbrodni są:

ci, którzy wiedząc o podziemnych organizacjach działających na terenie młodzieży ,tolerują ten fakt obojętnie, zamiast piętnować i zwalczać zgubne w skutkach spaczenie pojęcia honoru i służby.

ci, którzy pod pozorem „apolityczności" nie przeciwdziałają świadomie nastrojom nieufności do Polski, która się buduje i do jej budowniczych, stwarzając tym samym na terenie młodzieży pole działania dla zbrodniczych akcji politycznych.

ci wreszcie ,którzy rozumiejąc na podstawie doświadczeń lat okupacji, że sama, pozbawiona właściwych podstaw ideowych, sprawność i technika prowadzi do zbrodni, nie znaleźli jeszcze dość siły aby wyplenić posiew nienawiści i rozbudzić rzetelne poczucie braterstwa w sercach i umysłach wszystkich harcerek i harcerzy.

Rozumiemy, że w każdym społeczeństwie mogą ścierać się ze sobą różne poglądy.

Ale żadne okoliczności nie mogą łagodzić zbrodni, nic dzisiaj nie jest w stanie usprawiedliwić morderstwa na przeciwniku politycznym.

Gdy się pomyśli, że zbrodnia poznańska dokonana została przez ludzi, będących członkami naszej organizacji, organizacji, której fundament ideowy oparty jest na miłości bliźniego, moralności chrześcijańskiej i służbie całemu narodowi polskiemu, gdy się o tym pomyśli, potworność wypadku poznańskiego staje się tym bardziej męcząca.

Harcerki! Harcerze! Przyjaciele Harcerstwa!

Zbrodnia poznańska wstrząsnęła sumieniami. Niech ten wstrząs będzie nie tylko wstrząsem uczuć, niech będzie także naprostowaniem dróg tam, gdzie drogi życia polskiej młodzieży wciąż jeszcze są kręte.

Szaleństwem jest dziś, głupotą, moralnym błędem i zwyrodnieniem postawy obywatelskiej wiązać się w konspiracyjne związki dla walki z rządem. Szaleństwo to wytwarza nastroje walki bratobójczej, nieobliczalne w swych konsekwencjach. Nie mamy prawa uchylać się od odpowiedzialności za to, co się stało.

Stwierdzamy — nie wystarczy umycie rąk. Nie wystarczy, iż samemu nie uczestniczy się w krętych poczynaniach. Komukolwiek drogi jest los Polski, los młodzieży polskiej i kształtowanie się charakteru narodowego Polaków — ten musi czynnie we wszelkich okolicznościach otwierać oczy tym, którzy jeszcze tego nie widzą, iż droga walki bratobójczej jest drogą hańby moralnej i nieszczęścia narodowego.

Publikując to oświadczenie odpowiadamy społeczeństwu, przejętemu grozą zbrodni i licznym głosom harcerskim, które wołają o zwarcie szeregów i uzdrowienie naszej organizacji.

Przewodniczący ZHP — J. Wierusz—Kowalski, W. Przewodniczący ZHP — P. Sosnowski, W. Przewodniczący ZHP — A. Kamiński, Sekretarz Generalny — P. Lewińska, Skarbnik — W. Wieteska, członkowie naczelnictwa: — M. Łętowski ,W. Rogala, J. Wesołowski, naczelniczka harcerek — W. Dewitz, naczelnik harcerzy — R. Kierzkowski.

Świat nauczycielski o zbrodni poznańskiej

Zebrani na konferencji w Ministerstwie Oświaty przedstawiciele ZNP egzekutyw nauczycielskich PPS i ideowo — młodzieżowych po wysłuchaniu oświadczenia kierownictwa ZNP w sprawie potwornej zbrodni w Poznaniu stwierdzają:

1) Zbrodnia poznańska zrodzić się mogła jedynie w klimacie tolerowania i pobłażania perfidnej działalności czynników reakcyjnych, zmierzających do zakłócenia i podważenia nowej rzeczywistości polskiej.
2) Odpowiedzialność za tragedię poznańską spada obok ZHP na szkołę i wszyskie czynniki za jej pracę wychowawczą odpowiedzialne.
3) Dotychczasowa polityka kierownictwa Ministerstwa Oświaty, niewłaściwy dobór kadr kierowniczych, brak aktywności w walce z elementami reakcyjnymi w aparacie oświatowym i w szkole, dotychczasowa bierna postawa ZNP i mały jego udział w walce o demokratyczne przekształcenie rzeczywistości szkolnej oto źródła zła, których usunięcie wymaga radykalnej zmiany polityki oświatowej.

Zebrani postanawiają: 1) Podjąć na swoich odcinkach pracy zdecydowaną walkę z wyżej wskazanymi istotnymi przyczynami tragedii poznańskiej 2) Rozwinąć wielką publiczną akcję protestacyjną i potępiającą zbrodnię poznańską i klimat polityczny, który ją wyhodował. 3) Wezwać Ministerstwo Oświaty do zasadniczej zmiany przepisów normujących działalność organizacji ideowo - wychowawczych na terenie szkoły.

„Szyna Śląska" odbudowuje się

Zjednoczenie Energetyczne przystąpiło do jak najszybszej rozbudowy ważniejszych urządzeń sieciowych na terenie Śląska—Dąbrowskiego Zagłębia Węglowego. **Na linii Chorzów — Miechowice przeprowadza się linię o 110 kv, długości 11 km. Na trasie Katowice — Mysłowice powstaje linia o napięciu 60 kv i długości 6,7 km.**

Najważniejsza linia budowana przez Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego jest t. zw. **„Szyna Śląska", która połączy elektrownię zakładów „Elektro" w Łaziskach Górnych z elektrownią w Zabrzu. Powstanie tym samym połączenie Zagłębia Węglowego z okręgiem dolnośląskim.** Budowę „Szyny Śląskiej", której napięcie będzie o mocy 110 kv rozpoczęto w maju ub. r. Dotychczas wykonano już 65 proc. fundamentów betonowych oraz postawiono 43 proc. słupów.

Rozbudowa Zakładów Energetycznych Zjednoczenia przyczyni się nie tylko do wzrostu produkcji poszczególnych elektrowni, lecz umożliwi także przesyłkę energii elektrycznej do innych części kraju.

W roku bieżącym projektuje się rozpoczęcie budowy planowanej już przed wojną linii elektrycznej łączącej Zagłębie z Warszawą. Przeprowadzone również zostaną wstępne prace mające na celu połączenie zagłębia Węglowego z Łodzią.

Kronika rolnicza

W roku 1946 na terenie woj. łódzkiego oświata rolnicza objęła około 3.000 słuchaczy w 102 szkołach rolniczych gminnych, gimnazjach i liceach.

Stan szkolnictwa rolniczego w 1946 r. jest wielkim osiągnięciem oświatowym w porównaniu z okresem przedwojennym, kiedy np w roku 1938 w woj. łódzkim istniało tylko 10 szkół rolniczych, w których kształciło się 300 słuchaczów.

W ciągu najbliższych lat szkolnictwo rolnicze ulegnie jeszcze dalszej rozbudowie, aby cała młodzież wiejska przeznaczona do rolnictwa mogła otrzymać fachowe przygotowanie.

x x x

W Nadleśnictwie Państwowym w Krynicy odbyła się konferencja w sprawie zalesienia gruntów popołemkowskich w ramach Trzyletniego Planu Gospodarczego. Z dotychczasowych osiągnięć wynika, iż pomimo szeregu trudności poczyniono poważne postępy w pracy nad komasacją, parcelacją i regulacją gruntów połemkowskich. Poważne wyniki osiągnięto też w zagospodarowaniu i zaludnianiu gruntów połemkowskich o powierzchni ok. 200.000 ha, drogą osiedlania na nich repatriantów ze wschodu. Na akcję osiedleńczą przeznaczono najlepszą ziemię.

Plan nowych zalesień na łemkowszczyźnie obejmuje 5.000 ha gruntów połemkowskich oraz 2.000 na zniszczonej w czasie wojny powierzchni leśnej.

Wychowanie morskie młodzieży

Z inicjatywy **Centralnego Inspektoratu Portów i Żeglugi** odbyła się w Warszawie konferencja poświęcona ustaleniu planu akcji letniej w dziedzinie wychowania morskiego młodzieży, na r. 1947. W konferencji wziął udział minister żeglugi i handlu zagranicznego **dr. Stefan Jędrychowski,** oraz wiceminister **dr. K. Petrusewicz.** Ponadto obecni byli na konferencji przedstawiciele zainteresowanych urzędów państwowych i organizacji młodzieżowych. W wyniku dyskusji sprecyzowano zakres działania poszczególnych instytucji i organizacji w dziedzinie wychowania morskiego oraz postanowiono poprzeć akcję wychowania morskiego przez udzielenie pomocy żywnościowej, jak również przez dostarczanie instruktorów żeglarskich i propagandowo wychowawczych. Masową akcję wychowania morskiego młodzieży podejmie Liga Morska która zorganizuje w tym celu ośrodki nad morzem oraz wewnątrz kraju. **Polski Związek Żeglarski ma dostarczyć instruktorów dla tych ośrodków, jak również zorganizować na jachcie „Generał Zaruski" specjalny kurs instruktorski.**

Państwowe Centrum Wychowania Morskiego zorganizuje 15 turnusów trzytygodniowych. Całość akcji będzie zgrupowana w 2-ch ośrodkach: Gdynia — Łaba oraz Szczecin — Dźwina.

Przedstawiciele organizacyj młodzieżowych zadeklarowali pomoc dla powyższych ośrodków i turnusów oraz współpracę przy wyborze odpowiednich kandydatów. Cechą charakteryzującą tegoroczną kampanię wychowania morskiego będzie jej masowość.

Do dyspozycji ośrodków będzie postawionych 70 — 80 szalup.

Akcja opieki nad dzieckiem na Wybrzeżu

Na Wybrzeżu uruchomiono dotychczas 240 przedszkoli. Ilość przedszkoli na tym terenie wzrasta z każdym miesiącem. Celem zapewnienia przedszkolom właściwego poziomu zorganizowano dotychczas 8 kursów dla wychowawczyń, na których przeszkolono 320 sił fachowych.

Ostatnio Kuratorium Gdańskie założyło 3 seminaria dla przedszkolanek, dwa dalsze seminaria powstaną w przyszłym roku szkolnym. Zaznaczyć należy, że przedszkola na tutejszym terenie spełniają m. in. wielką rolę w dziedzinie repolonizacji dzieci Jeszcze w roku szkolnym 1945/6 znaczna liczba dzieci autochtonów uczęszczających do przedszkoli znała słabo, albo też zupełnie nie znała języka ojczystego, obecnie takich dzieci już w przedszkolach nie ma.

Kandydatury do nagrody pokojowej Nobla na r. 1947

Sztokholm, 2. 2. Z Oslo donoszą że liczni posłowie socjalistyczni do parlamentu norweskiego **wysunęli kandydatury Eleonory Roosevelt i Aleksandry Kołłątaj do nagrody pokojowej Nobla na rok 1947.**

Akcja oszczędnościowa i redukcje personalne

Ponieważ zapoczątkowana akcja oszczędnościowa wywołała zaniepokojenie pewnej części pracowników tych przemysłów i urzędów, w których przeprowadza się rewizję obsad personalnych i racjonalizację zatrudnienia zarówno pod względem ilościowym jak i fachowym, należy temu zagadnieniu poświęcić wiele uwagi.

Redukcje personalne nie są dowodem, że pojemność naszego przemysłu i urzędów państwowych nie pozwala na wchłonięcie dalszych sił fizycznych czy umysłowych.

Przesycenie rynku pracy nie zagraża Polsce ani dziś, ani w przyszłości. Uspołeczniony przemysł posiada wielkie możliwości rozwojowe i jeszcze długo odczuwać będzie brak sił fachowych.

Zagadnienie redukcji personalnej posiada całkiem inne podłoże

W pierwszym okresie po oswobodzeniu kraju nie zwracano uwagi na fachowość personelu. Każdy kto zgłosił się do fabryki czy też biura, był zatrudniony na tym, bądź też innym stanowisku.

Był to okres przygotowań do produkcyjnej pracy zdewastowanych fabryk i zakładów przemysłowych. Obecnie, kiedy weszliśmy w stadium produkowania, należało zwrócić uwagę na rentowność państwowego przemysłu, oraz na obniżenie kosztów własnych produkcji.

Zrozumiałym jest, że po każdej wojnie uruchamia się w pierwszej kolejności przemysły, które pracują dla konsumcji wewnetrznej, aby zaspokoić niezbędne potrzeby wyniszczonej wojną ludności.

W celu szybkiego odbudowania tych właśnie przedsiębiorstw kierowano tam strumień ludzkiej pracy, nie zwracając baczniejszej uwagi na fachowy dobór zatrudnionych.

Oprócz tego silnym magnesem, przyciągającym do tych gałęzi przemysłu, było stosunkowo lepsze wynagrodzenie i systemy premiowe.

Nie oznacza to, że „Murzyn zrobił swoje, — Murzyn może odejść".

Sprawa nie jest tak postawiona

Wydaje się jednak słuszne, gdy w zakładzie przemysłowym o pełnym zatrudnieniu zwalnia się b. nauczyciela szkoły powszechnej, ażeby zatrudnić inżyniera

Jest zrozumiałe, że przy niskim uposażeniu, jakie posiadał do niedawna nauczyciel, można było zanotować ucieczkę nauczycielstwa do przemysłu.

Nie twierdzimy, że nauczyciel zarabia już dobrze, ale twierdzimy kategorycznie, że nauczyciel zatrudniony w przemyśle, nie może być tak produktywny, jak fachowiec danej branży. Nie może przecież tkacz być nauczycielem i odwrotnie. Oprócz kwestii zarobkowej poważną rolę musi odgrywać ambicja zawodowa, oraz chęć służenia interesom ogólnonarodowym swoimi kwalifikacjami.

Obecne redukcje nie pozbawiają nikogo zatrudnienia. Porównać je można do taktycznego manewru wojskowego, który ustala udział poszczególnych rodzajów broni w nadchodzącym ataku.

W akcji przeprowadzanych oszczędności będzie zwrócona uwaga na właściwe wykorzystanie kwalifikacji zawodowych oraz na przerosty w administracji.

Na podstawie porównań przedwojennych, oraz badań organizacji przemysłu za granicą ustalony zostanie stosunek administracji do produktywnych kadr robotniczych.

Dzięki takiej umiejętnej polityce dysponowania materiałem ludzkim podniesiona zostanie rentowność wszystkich zakładów przemysłowych, powrócą na właściwe stanowiska ludzie, których przypadek lub też trudności powojenne skierowały do całkiem obcej im dziedziny pracy.

Z całą siłą należy podkreślić, że redukcje personalne nie są pozbawieniem pracy.

Pracy mamy dość.

Zróżniczkowanie płac w poszczególnych zawodach i służbach państwowych należy do przeszłości. Nie ma dziś posad lukratywnych i źle opłacanych. Zarobki zostały ustalone na podstawie dochodu narodowego. Ze zwiększeniem tych dochodów powiększone zostaną płace. Jednym ze środków zwiększenia tych dochodów jest redukcja, a raczej delegowanie zbędnego pracownika na inny, jego zdolnościom właściwy posterunek pracy.

Właściwy człowiek znajdzie właściwe miejsce.

Stański.

Wstrząsające opisy bestialstwa niemieckiego w Warszawie

Gen. von dem Bach zeznaje

Warszawa. 2.2. (PAP) Dziś sala pełna po brzegi. Wypełnione są również wszystkie miejsca prasowe Dziś bowiem zeznaje generał von dem Bach — ten który zdławił warszawskie powstanie.

Na pytanie prokuratora — oświadcza na wstępie, iż miał zlecenie fuehrera zwalczyć powstanie warszawskie,

Przed wybuchem wojny z Rosją, na wiosnę 1941 r. na zamku w Loewens w zachodnich Niemczech odbywał się zjazd zwołany przez Himmlera dla wyższych dowódców SS. Himmler powiedział, **że po tej kampanii narody słowiańskie będą liczyły o 30 milionów ludzi mniej, a więc słowiańskie niebezpieczeństwo biologiczne dla narodu niemieckiego zniknie. Niewątpliwie Himmler tym samym dał wyraz jasnej woli ówczesnego dowództwa partii NSDAP.** Na pytanie prokuratora, czy zburzenie Warszawy było jedną z realizacji tego postulatu, von dem Bach odpowiada, że **Himmler zwrócił się doń z wnioskiem żeby Warszawe wymazać ostatecznie z mapy.**

Każdy niemiecki oficer począwszy od kapitana wzwyż miał nie tylko prawo, ale i obowiązek zastosować automatycznie t. zw. środki odwetowe przy każdym napadzie partyzanckim. Były też dozwolone egzekucje oparte na przepisie, że wolno za jednego Niemca rozstrzelać od 50 do 100 ludzi — według dowolnej oceny orzekającego. Nie dotyczyło to bynajmniej bezpośrednio winnych, a właśnie ludność, która w innej okolicy zamieszkiwała. O jakimkolwiek postępowaniu sądowym w ogóle nie było mowy. Tym samym ludność była narażona na śmierć zupełnie przypadkowo.

W związku z przepisami o **uznaniu Polski za obszar partyzancki**, świadek musi przyznać — aczkolwiek jako Niemcowi, jak twierdzi, bardzo ciężko jest mu to powiedzieć, że **ludność polska właściwie była wyjęta spod prawa i tak pozostawało do 1944 roku, kiedy świadek wprowadził pewne własne przepisy.**

Gdy 1 sierpnia 1944 r. wybuchło powstanie warszawskie. Von dem Bach znajdował się w Sopocie. Doniesiono mu, **że Himmler udał się osobiście do Poznania, aby stamtąd kierować walką.** Ponadto dowiedział się, że powstanie nie było niespodzianką, że policja bezpieczeństwa dobrze przepowiedziała chwilę wybuchu i że na skutek tego na kilka dni przed powstaniem **generał wojsk lotniczych Stachel został wysłany do Warszawy.**

Po zwycięstwach pierwszych dni, które zresztą były mocno przesadzone musiał Himmler przyznać, że tak nie można zgnieść powstania. Równocześnie bez ustanku nadchodziły błagania o pomoc ze strony gen. Stachela, który był przez powstańców otoczony. W tym stanie rzeczy von dem Bach otrzymał telefoniczne zlecenie — **zgnieść powstanie wszelkimi środkami.**

Przybył do Sochaczewa 13 sierpnia po południu.

Na szosie od zachodu widział jak dzikie tłumy żołnierzy i policji rozstrzeliwały osoby cywilne, widział palące się stosy trupów, oblane benzyną. Gdy dojrzał kobietę z dzieckiem na ręku, prowadzoną przez żołnierzy do tego stosu — nie wytrzymał i wyskoczył z samochodu Zapytał czemu się to dzieje i otrzymał odpowiedź, którą później usłyszał od wszystkich formacji: „Jest rozkaz fuehrera, że nie można brać jeńców". Nie był on dany na piśmie. Wśród wielu jego punktów były dwa: 1) **nie brać jeńców, zarówno — powstańców jak i cywilnych, 2) Zrównać Warszawę z ziemią.**

Von dem Bach przejechał wzdłuż frontu **i zwołał oficerów na odprawę: wszyscy oficerowie zapewniali że rzeczywiście taki rozkaz istniał.**

Himmler jako nieuk wojskowy rzucał na Warszawę pojedyńcze formacje bez związku, bez łączności, bez wyboru. Miały one tylko jedno zlecenie: niszczenie Warszawy, zabicie wszystkich.

Początkowo, po paru dniach wydawało się von dem Bachowi, że opanował sytuację, ale niebawem generał major Rohr, dowódca południowego odcinka Warszawy, zameldował, że brygada Kamińskiego, uderzająca wzdłuż lotniska na Warszawę nie stosuje się do jego rozkazów. Kamiński oświadczył, że ma zezwolenie Himmlera, aby robić w Warszawie, co mu się **żywnie podoba i rabować ile chce. Von dem Bach udał się osobiście na odcinek Kamińskiego. Zobaczył tam tłum ludności i pokrwawione płaczące kobiety. Dowiedział się, że zostały one zgwałcone i ograbione. Wówczas zrozumiał, że ma przed sobą nie wojsko a bandę rabusiów.**

Prokurator Sawicki: **Kto jest za tem odpowiedzialny za nadużycia, które były dokonywane na ludności cywilnej, ufającej warunkom kapitulacji, na których istniał podpis von dem Bacha?**

Von dem Bach: **Oczywiście gubernator (poruszenie na sali). Kazałem go specjalnie w tym celu przywieźć. On przecież był u gen. Stachela wewnątrz miasta i specjalnie go zabrałem.**

Oskarżony Fischer podrywa się w tym momencie z miejsca, by coś odrzec i całą twarz wykrzywia mu skurcz nerwowego śmiechu.

Prokurator Sawicki: **Ludność zaufała w myśl warunków kapitulacji, że jej prawa do mienia osobistego nie będą naruszone. Czy świadek może powiedzieć kto jest odpowiedzialny za ten rabunek?**

Von dem Bach: **Ten kto kazał to wszystko odtransportować.**

Prokurator Sawicki: **Kto więc?**

Von dem Bach: **Może to być Frank, lub (wskazuje palcem) Fischer.**

Prokurator Sawicki przypomina, że von dem Bach w Norymberdze wyraźnie zeznał, że są odpowiedzialni za rabunek pokapitulacyjny gubernator dystryktu warszawskiego Fischer i generalny gubernator Frank.

Von dem Bach: Tak jest.

Odpowiedzialność niemieckiej administracji z Fischerem na czele za niedotrzymanie warunków kapitulacji świadek uzasadnia po pierwsze na podstawie odpowiedniego zasadniczego rozkazu Fuehrera, który już przytaczał, po drugie na podstawie własnych przeżyć z Fischerem, które polegały na tym, że on, po swoim wydostaniu się z pałacu Bruehla, **miał ze świadkiem konferencję. Dotyczyła ona kwestii ulokowania i zaaprowidowania ludności.**

Adw. Chmurski: **Kiedy była ta konferencja osobista z Fischerem?**

Von dem Bach: **W dniu, kiedy Fischer w kalesonach i koszuli, bez marynarki, dość wyprowadzony z równowagi, wydostał się do Sochaczewa.** Kazałem mu powiedzieć, że ma się czym prędzej wynieść z pałacu Bruehla, t. zn. ze sztabu Stachela, ponieważ jako zwykły **żołnierz nie może dać żadnego pożytku przy obronie pałacu, podczas kiedy ludność opuszczająca Warszawę „czekała" na gubernatora, który od pięciu lat jest odpowiedzialny za wszystko.**

Gen. Witold dekoruje zasłużonych funcjonariuszy M. O. i członków ORMO

Łódź. 2. 2. W Wojewódzkiej Komendzie Milicji Obywatelskiej w Łodzi odbyła się uroczysta dekoracja 134 funkcjonariuszy M. O. i 68 członków ORMO szczególnie zasłużonych w likwidacji bandytyzmu, zwalczaniu terroru przedwyborczego reakcji oraz w zabezpieczaniu porządku w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego. 24-ech milicjantów i członków ORMO, którzy polegli w walce lub padli ofiarą mordów bratobójczych odznaczono pośmiertnie.

Na uroczystość przybył komendant główny Milicji Obywatelskiej **gen. Witold,** który po udekorowaniu odznaczonych przemówił do zebranych, podkreślając zasługi i rolę Milicji Obywatelskiej, w zapewnieniu spokoju wewnętrznego, bezpieczeństwa obywateli i praworządności w kraju — tych niezbędnych warunków odbudowy i rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski.

Z kolei przemawiali wicewojewoda łódzki ob. Górniak, kierownik Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego płk. Mocsar oraz przewodniczący MRN ob. Andrzejak.

W imieniu odznaczonych funkcjonariuszy i członków ORMO — chorąży Cholewiński złożył podziękowanie za otrzymanie odznaczenia, zapewniając jednocześnie, że milicjanci i ORMO-wcy zdecydowani są nadal walczyć o utrwalenie w Polsce ładu i demokratycznej praworządności.

Ks. Windsoru pragnie napisać swą autobiografię

Nowy Jork. 2. 2. Ks. Windsoru, przebywający obecnie w Palmbeach na Florydzie, oświadczył, że zamierza napisać swą autobiografię. „Mam sporo materiału i wiele doświadczenia" — oświadczył. Książę zaprzeczył pogłoskom, jakie pojawiły się w prasie amerykańskiej, jakoby miał objąć stanowisko dyrektora kolei centralnej w Nowym Jorku.

Ekspedycja podbiegunowa admirała Byrda

Nowy Jork. 2. 2. Szef podbiegunowej ekspedycji amerykańskiej, admirał Ryszard Byrd oświadczył, że jego zdaniem najwyższa wyżyna na świecie znajduje się za biegunem południowym. Admirał Byrd pragnie odkryć ją i samoloty jego wyruszą skoro tylko pogoda pozwoli na loty wywiadowcze. Zdaniem admirała Byrd'a, wyżyna ta może okazać się nawet wyższa od najwyższej na świecie wyżyny Tybetu.

Virtuti Militari i Krzyż Grunwaldu dla wykonawcy wyroku na Kutscherę

WARSZAWA. Dnia 1 lutego br. w trzecią rocznicę zamachu na Kutschere, zastępca naczelnego dowódcy W. P. gen. dyw. **Marian Spychalski — udekorował w imieniu Krajowej Rady Narodowej ob. Zdzisława Porackiego (ps. „Kruszynka") żołnierza Armii Krajowej i bezpośredniego wykonawcę wyroku na Kutscherę Krzyżem Grunwaldu 3-ciej klasy za całość walki z Niemcami i Krzyżem Virtuti Militari 5-tej kl. za wykonanie zamachu.**

61)



przełożył **Leopold Lewin**

Wiedząc, że pod Bachmaczem partyzantów nie ma i słysząc rosyjskie okrzyki, chłopak był pewny, że wpadł w łapy policji. „Wszystko skończone" — pomyślał i wyrwawszy zawleczkę z granatu, rzucił go sobie pod nogi. Partyzanci rozbiegli się na wszystkie strony, lecz granat nie eksplodował. Widocznie któryś z „palców" Zebołowa, zmajstrowanych przez chirurga, w tak niezwykłych okolicznościach, jednak nietęgo działał. Partyzanci leżąc oczekiwali wybuchu, a ten nie następował. I wtedy jeden z nich zastanowił się nad zdaniem, które wypowiedział spadochroniarz, rzucając granat:

— Wiedzcie, policyjne bydło, że radziecki wywiadowca żywy się nie poddaje.

— Towarzyszu, jeżeli ty radziecki — to tu swoi, partyzanci — zawołał ktoś z kartofliska.

— Jacy wy partyzanci? Chcesz mnie wziąć podstępem? Kłamiesz, draniu, nic z tego nie będzie — wołał ochrypłym głosem spadochroniarz, przygotowując drugi granat i ściskając jego zawleczkę zębami.

— Partyzanci, słowo daję, partyzanci. Oddział Jemlutina...

— Nie podchodzić. Jeszcze krok, a siebie i was położę — nie ustępował Zebołow.

W końcu rozmaitymi wybiegami i fortelami udało im się Wołodię udobruchać. Zbliżyli się do niego. Na wszelki wypadek zabrali mu granaty i inną broń. Wtedy zupełnie już zbity z tropu chłopak, sądząc, że go mimo wszystko zręcznie oszukali, wszczął bójkę. Rozbił głową twarze dwom partyzantom, trzeciego ugryzł. Jemu także porządnie dali pod żebra, związali go i zaprowadzili do sztabu.

Mój przyjazd rozładował atmosferę. Kolega Wołodii, Misza, blady i tchórzliwy chłopak, którego nie wiadomo dlaczego zwerbowano do roboty, wymagającej ludzi nietuzinkowych, siedział mokry w szopie i ryczał. Pół żywego wyłowili go z rzeki malcy. Ale gdzie jest trzeci? Wołodia, spluwając krew z rozbitej wargi, opowiedział mi, że trzecią była radiotelegrafistka Marusia B. — czarniutka smagła dziewczyna, która niedawno ukończyła szkołę radiotelegrafistów. Wylądowała blisko niego, ale zdążyła umknąć w żyto. Marusia słyszała odgłosy obławy „policajów" na swego dowódcę i prawdopodobnie uciekła daleko. „Może być, że wpadła w ręce Niemców" — pomyślałem sobie.

— Jak mieliście się spotkać? — spytałem Zebołowa.

— Umówiliśmy się, że wieczorem spotkamy się w miejscu lądowania.

— To znaczy, że Marusia powinna być dziś wieczorem koło młyna.

— Tak, w tej okolicy. Jeżeli nie skrewi.

— Jaki umówiony sygnał?

— Krzyk sowy.

— Ale ciebie przecie schwytali Niemcy — tak ona myśli. To znaczy, że możesz krzyczeć, żeby ją zwabić?

— A no tak...

— Ot i sęk...

Siedzieliśmy i kombinowali, jak tu wyciągnąć Marusię z żyta. Jeżelibyśmy zaczęli jej szukać, to może uciec jeszcze dalej. Zabierze radiostację, szyfry i, nie orientując się, na pewno wpadnie w ręce nieprzyjaciela. Albo w najlepszym razie, zastrzeli się ze zdenerwowania.

Nagle wpadła mi myśl: „Piosenka, radziecka piosenka".

Nawet bezbarwne oczy milicjanta zabłysły, kiedy zrozumiał, o co mi idzie.

— Zwołaj wszystkie dziewczęta. Niech chodzą po polu i śpiewają radzieckie piosenki.

Milicjant zakrzątnął się!

Nigdym jeszcze nie słyszał, ażeby dziewczęta tak śpiewały; silnie i dźwięcznie brzmiały ich głosy:

jak rozległy jest mój kraj ojczysty...

A na drugim końcu pola odpowiadano:

Polami rozległymi, lasami dalekimi
O leć, nasza pieśni, o leć...

Ze skrzyżowania dróg słychać było:

— Hej... Towarzyszko Karetina! Przewodnicząca wzywa!...

I w końcu:

— Oto i ona, nasza radiotelegrafistka...

— Hurrra-a...

Marusia istotnie wypełzła. Cały dzień przesiedziała w życie, pod wieczór usnęła, a obudziły ją pieśni i głosy, które jej tak wyraźnie przypominały kołchozowe pola Ukrainy...

I Marusia wyszła na dźwięk tych głosów.

Stała, otoczona dziewczętami i, niczego nie rozumiejąc, spoglądała na wszystkich czerwonymi od łez i bezsenności oczyma...

— Mleczka się napij, dziewuszko, mleczka się napij — mówiła zdrowa baba z karabinem na ramieniu. — Och, i masz ty dowódcę. Napij się, wypij mleczka. Swoje, nasze — partyzanckie.

Zebołow przyłączył się do mnie. Ze mną przystąpił do oddziału Kowpaka. Szczególnie polubił Zebołowa Rudniew. Polubił tak, jak tylko może polubić człowiek, znający się na ludziach.

Anitka Maleńka przyjaźniła się z Wołodią. Była kapryśna. Ale do Wołodii mówiła zawsze wzruszająco — szorstkim tonem... Kiedy Zebołowa napadała chandra, podchodziła do niego i, zaglądając mu w oczy, mówiła:

— Nie martw się.

Ci w kompanii wywiadowczej żyli trochę odosobnieni.

(C. d. n.)

Gromala i Natkaniec stchórzyli

ZRYW - WISŁA 11:5

Świętochłowice. Pierwszy występ drużynowego mistrza Krakowa Wisły na Śląsku zakończył się jej przegraną w stosunku 11:5. Pięściarze krakowscy zjechali na Śląsk w składzie osłabionym bez swoich dwóch najlepszych zawodników Gromali w wadze piórkowej i Natkańca w wadze półśredniej.

Jak twierdzą wtajemniczeni — bokserzy Wisły woleli nie ryzykować i do Świętochłowic nie przyjechali. A szkoda, bo Krawczyk jak i Rademacher znajdują się obecnie w doskonałej formie.

Przed zawodami przedstawiciel Wojewódzkiego Związku Walki Młodych ofiarował kierownictwu drużyny „Zryw" piękną płaskorzeźbę, wykonaną przez młodych ZWM-owców.

Przechodząc do oceny poszczególnych zawodników to z Wisły krakowskiej na pierwszym miejscu wymienić należy doskonałego Matulę w wadze półciężkiej, który zupełnie łatwo wypunktował pogromcę Bednarza — Tykę.

Poza tym dobrze zaprezentował się Dudzik w wadze lekkiej, który, zwłaszcza w trzeciej rundzie miał bardzo dobrą końcówkę. Giergiel w wadze koguciej mimo odniesionego zwycięstwa nie mógł zadowolić. Zawodnik ten dosłownie w trzech starciach zadał swemu przeciwnikowi zaledwie 5 ciosów.

W drużynie gospodarzy pierwszą lokatę przyznać należy Krawczykowi, który już w pierwszej rundzie posłał w krainę marzeń doskonałego zawodnika Wisły — Bastera.

Nieźle spisał się również Przezdzing w wadze muszej oraz Stasiak w wadze średniej. Zawiedli natomiast Chrobok w wadze lekkiej i Tyka w wadze półciężkiej.

W ringu sędziował ob. Białas na punkty ob. ob. Mazoń, Klabza i Boroń. Publiczności ponad 1500 osób.

Poniżej podajemy wyniki zawodów. (Na pierwszym miejscu zawodnicy Zrywu):

W walce wstępnej, w wadze piórkowej Krystek stoczył bardzo słabą walkę z Krystofowiczem. Walka ta stała na bardzo niskim poziomie. Zwyciężył minimalną różnicą punktów Krystek.

W wadze muszej Przezdzing znokautował w drugim starciu Zagórnego. Zagórny w pierwszym starciu idzie odważnie na przeciwnika, zasypując go seriami ciosów. Pod koniec rundy Zagórny nadziewa się na prawy prosty i idzie do 6 na deski. W drugiej rundzie Przezdzing z furią rzuca się na przeciwnika nokautując go pod koniec drugiej rundy.

W wadze koguciej Siwiec przegrał niezasłużenie z Giergielem. Przez wszystkie trzy starcia stroną stale atakującą był Siwiec, to też ogłoszone zwycięstwo Giergiela licznie zgromadzona publiczność przyjęła burzą uzasadnionych protestów.

W wadze piórkowej Krawczyk znokautował już w pierwszej rundzie Bastera.

W wadze lekkiej Chrobok zremisował z Dudzikiem. Była to najsłabsza walka dnia.

W wadze półśredniej Rademacher znokautował w pierwszej rundzie Piątkowskiego.

W wadze średniej Stasiak po ciekawej walce pokonał na punkty Chlipkiewicza.

W wadze półciężkiej Tyka — przegrał na punkty z Matulą.

W wadze ciężkiej Termin pokonał Koluta. Walka mało ciekawa.

Przygotowania do czwartych piłkarskich mistrzostw świata

Jak wiadomo czwarte mistrzostwa świata w piłce nożnej odbędą się w roku 1949 w Brazylii. Do tego czasu Brazylijczycy wybudują w Rio de Janeiro stadion który pomieści 150.000 widzów.

W mistrzostwach świata weźmie udział nie tylko Anglia ale również i Szkocja. Dla państw europejskich zarezerwowanych jest dziewięć miejsc, zaś dla południowo - amerykańskich pięć miejsc. Oprócz tego do finałowych spotkań bez rozgrywania meczów kwalifikacyjnych dopuszczone mają być Włochy jako ostatni mistrz świata i Brazylia jako gospodarz.

Według Brazylijczyków pomiędzy najlepszymi drużynami Europy winny się znaleźć następujące państwa: Włochy, Anglia, Szkocja, Związek Radziecki, Francja, Hiszpania, Portugalia, Czechosłowacja, Węgry, Jugosławia i ew. Szwajcaria, zaś z państw połud.-amerykańskich: — Brazylia, Argentyna, USA, Urugwaj, Peru, Boliwia lub Paragwaj.

FIFA projektuje by szesnaście najlepszych drużyn walczyło systemem eliminacyjnym. Brazylia zaś projektuje utworzenie czterech grup po czterech uczestników. Na czele tych grup stałyby następujące państwa: Brazylia, Anglia, Włochy i Związek Radziecki. Do tych państw dolosowane byłyby dalsze trzy państwa. Najlepsze drużyny z tych grup zakwalifikowałyby się do puli finałowej. Oznaczałoby to, że w każdej grupie rozegrano by po trzy spotkania.

Do chwili obecnej nie zadecydowano o spotkaniach eliminacyjnych do przyszłych piłkarskich mistrzostw świata. W obecnym układzie sił w piłkarstwie europejskim bezwzględnie wiele innych państw posiada szanse wziąć udział w końcowych walkach na przyszłych piłkarskich mistrzostwach świata.

Między pretendentów należy zaliczyć w pierwszym rzędzie piłkarzy Albanii, którzy nie tylko te zwyciężyli w piłkarskim turnieju bałkańskim, ale pokonali nawet piłkarzy Jugosławii, którzy w roku ub. uchodzili za jednych z najlepszych. Do dalszych pretendentów należy jeszcze zaliczyć Austrię, Rumunię, Holandię, Polskę, Belgię a przede wszystkim Szwecję i Danię.

CZY REPREZENTANCI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO wezmą udział w londyńskich igrzyskach olimpijskich?

Ofensywa radzieckich sportowców na Europę była w ubiegłym roku wydarzeniem doniosłym. Lekkoatleci radzieccy i zapaśnicy uczestniczyli w mistrzostwach Europy i świata, niektóre związki sowieckie przystąpiły do Międzynarodowych Federacyj.

W związku ze zbliżającą się Olimpiadą dość często stawia się pytanie, czy reprezentanci Związku Radzieckiego wezmą udział w londyńskich igrzyskach olimpijskich w roku 1948.

Nagradzanie radzieckich mistrzów gotówką nie jest tajemnicą, ale faktem którego ZSRR nie wstydzi się, ogłaszając publicznie ofiarowanie nagrody pieniężnej.

Według dziś obowiązujących przepisów o amatorstwie sportowcy radzieccy są zawodowcami i jako tacy nie mogliby wziąć udziału w igrzyskach.

Udziałem radzieckich sportowców w igrzyskach olimpijskich zajmował się ostatnio angielski dziennik „Daily Worker w artykule p. t. „Przeszkoda dla Sowietów przed igrzyskami olimpijskimi".

Przypominając batalie z okresu mistrzostw lekkoatletycznych Europy, autor zaznacza, że sprawa zwrotu zarobków przyjmie się chyba w całym świecie sportowym, trudniej natomiast będzie z pieniężnymi nagrodami, co stanowi zaporę właśnie w sprawie udziału sportowców radzieckich w Olimpiadzie.

Czy przeszkodę tę można usunąć?

„Jeśli nastąpi zmiana stanowiska po jednej lub drugiej stronie bariery — tak" — pisze „Daily Worker".

ZSRR wychodzi z założenia, że jeżeli ktoś się dobrze spisuje ma prawo do nagrody za uzyskane zwycięstwo.

W krajach zachodnich ocena sukcesu sportowego jest często uzależniona od korzyści materjalnych jakie on przynosi. Nie wszyscy amatorzy są „biali jak śnieg", choć chcieli by za takich uchodzić.

Znany gracz w kricketa australijczyk Cool, jest amatorem, ale milioner australijski dał mu nagrodę w wysokości 1000 funtów.

— Nie mamy nic przeciwko temu — pisze „Daily Worker" — lecz czy można ganić Związek Radziecki za to, że nagradza zawodników z pieniędzy państwowych.

Nagradzanie amatorów przez społeczeństwo jak n. p. Beccali mistrz olimpijski na 1500 mtr. dostał samochód, co nie zdyskwalifikowało go bynajmniej jako amatora. Faktów podobnych można by przytoczyć więcej.

Trzeba naprawdę dobrej woli, a przestaniemy wstydzić się pieniądza i sportowcy radzieccy wezmą udział w Olimpiadzie.

KSM Piast Gliwice

wzorem dla wszystkich klubów sportowych

Gliwice. Jednym z najruchliwszych klubów sportowych na terenie Śląska Opolskiego jest KSM Piast Gliwice.

Klub ten obok silnej sekcji piłkarskiej, liczącej ponad 50 piłkarzy posiada również niezłą sekcję bokserską, która w chwili obecnej dysponuje dwoma ósemkami z ogólną liczbą 130 ćwiczących.

Sekcja bokserska powstała w listopadzie 1945 r. dzięki ob. Kosmowskiemu Janowi, który był równocześnie jej kierownikiem. Trenujący zawodnicy nie posiadali początkowo odpowiedniego sprzętu i tylko dzięki zapałowi i inicjatywie kierownika ob. Kosmowskiego sekcja ta aczkolwiek wolno, jednakże z każdym dniem podnosiła swe umiejętności sportowe.

Z zawodników sekcji bokserskiej na pierwszym miejscu wymienić należy Grzywocza w wadze koguciej — mistrza słowiańskiego, reprezentanta Polski, zawodnika o naprawdę nieprzeciętnych walorach o czym świadczą zresztą osiągnięte przez niego wyniki. Na specjalnie uznanie zasługuje również młody zawodnik wagi średniej Gwóźdź, który po ostatnich zwycięstwach wróży najlepsze nadzieje na przyszłość. Wymienić również należy Pagowskiego i Karcza, których forma z meczu na mecz ulega stałej poprawie, co w głównej mierze przypisać należy trenerowi ob. Ziencowi.

Dalszą sekcją to sekcja motorowa, posiadająca około 20 członków w tym kilku zawodników, wchodzących w skład elity motoryzacyjnej kraju, dalej tenisowa około 50 członków, w tym szereg czołowych rakiet Polski jak Poplawska, Kolm, Wojciechowska i Kopacz. W ubiegłym sezonie letnim oddano sekcji 3 korty tenisowe a na okres zimowy wybudowano jedyny w Polsce kryty kort tenisowy. Jeżeli chodzi o rozwój sekcji to poważną przeszkodą był brak piłek, których cena dochodziła w ubiegłym roku do 2000 zł. za sztukę, co wstrzymywało rozwój sekcji. Ostatnio jednak klub po pokonaniu trudności przystąpił do organizowania sekcji juniorów, co przyczyni się w znacznej mierze do spopularyzowania tego pięknego sportu wśród młodzieży.

Sekcja pływacka, która wprawdzie powstała dopiero przed miesiącem posiada około 50 członków ćwiczących w tym czterech reprezentantów okręgu.

Sekcja ping-pongowa liczy 30 członków, zaś gier sportowych będącą wprawdzie w stadium rozwoju, która jednakże dzięki posiadanej sali gimnastycznej, fachowemu kierownictwu oraz wyposażeniu w sprzęt ma duże szanse rozwoju. Oprócz tych sekcji Piast organizuje w najbliższym czasie sekcję lekkoatletyczną.

Sekcja piłki nożnej, bokserska, tenisowa, gier sportowych posiada swoich stałych instruktorów zawodowych, pozostałe sekcje korzystają z nauki swych zaawansowanych kolegów klubowych. Z równym rozmachem klub rozbudował swoje urządzenie sportowe i skompletował wyposażenie w sprzęt wszystkich sekcyj. Wyremontowane stadion sportowy, urządzone szatnię z umywalniami i natryskami, przebudowano walącą się trybunę, dobudowując około 1500 miejsc siedzących.

Sekcja piłki nożnej otrzymała kompletne wyposażenie dla 4 drużyn.

Sekcja bokserska ma do swej dyspozycji halę treningową. Otrzymała piękny przenośny ring bokserski, sekcja motorowa otrzymała tor żużlowy oraz jeden wyścigowy motocykl marki DKW 250.

Sekcja tenisowa rozporządzała w ciągu lata 3-ma kortami tenisowymi a na zimę wybudowano zimowy kort kryty z ogrzewaniem. Przystąpiono do budowy reprezentacyjnego stadionu tenisowego z 1000 miejsc siedzących, domkiem klubowym it.d.

Na kortach letnich urządzono obecnie lodowisko dostępne dla publiczności.

Jednym z największych sukcesów klubu to współudział przy uruchomieniu krytej pływalni, dzięki której nowoutworzona sekcja pływacka ma idealne warunki rozwoju. Z pływalni korzystają również inne sekcje oraz ogół społeczeństwa.

Dzięki niezmordowanej pracy prezesa klubu nacz. dyr. ZPM inż. Denka i wiceprezesa dyr. Śliwińskiego KS Piast poszczycić się może osiągnięciami, których pozazdrościć mu mogą czołowe kluby Polski.

KSM Piast wydaje również własny miesięcznik poświęcony życiu sportowemu, redagowany przez mgr. Kolcana. Przystępując do wydawania gazetki klubowej zarząd klubu ma zamiar nie tylko udostępnić członkom i sympatykom dokładne zapoznanie się z życiem sportowym poszczególnych sekcyj, lecz starać się również pozyskać dla sportu szerokie masy robotników i inteligencji, wychować typ prawdziwego sportowca, zdyscyplinowanego, rycerskiego o wysokich walorach tak sportowych, jak i moralnych.

Kobiece mistrzostwa Europy w jeździe figurowej

Davos. Rozpoczęły się tu kobiece mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej. Poza czołowymi zawodniczkami Europy w mistrzostwach biorą udział także łyżwiarki amerykańskie z mistrzynią świata Barbarą Ann Scott (Kanada). Z powodu dużej ilości uczestniczek, ogółem na starcie stanęło 20 zawodniczek, czas trwania mistrzostw został przedłużony do 4 dni.

Po wykonaniu 7, z 12-tu obowiązujących figur, w klasyfikacji prowadzi Scott (Kanada) — 766,5 pkt., przed Walker (Anglia) — 759,8 pkt. i Merril (USA) — 745,2 pkt.

W dalszym ciągu łyżwiarskich mistrzostw świata zawodniczki wykonały pozostałe do ukończenia 5 figur obowiązujących. Po ukończeniu tej konkurencji w tabeli prowadzi nadal Scott przed Walker.

W męskiej jeździe figurowej ukończono już 5 z 11 obowiązujących figur. Zdecydowanie wysunął się tu na czoło Boschwiller (Szwajcaria) przed Czapą (Czechosłowacja).

Piłkarze Szkocji odwołują przyjazd do Polski

Szkocka Federacja Piłki Nożnej zawiadomiła Czechosłowację, że projektowane tournee po Polsce i Czechosłowacji nie dojdzie w bieżącym roku do skutku, wobec wyjazdu reprezent. Szkocji do Stanów Zjednoczonych.

I w Bytomiu jeżdżą na nartach

Bytom. Przy kopalni Bytom założona została sekcja narciarska. W tych dniach urządzono pierwsze zawody narciarskie na dystansie 4,5 km., które zgromadziły na starcie ponad 50 zawodników. Jako pierwszy do mety przyjechał Pogorzały Gerhard, w czasie 26,15 sek,- drugie miejsce zajął Blacha w czasie 27,05 s. 3) Bulik — 27,16, 4) Cygon 28,02, 5) Tobor 28,10, 6) Pilarski 28,25, 7) Panka 28,59, 8) Kreis 29,50, 9) Wyłowiok 30,10, 10) Trębaczewski 30,28.

Zwycięzcy od 1 do 5 miejsca otrzymali cenne nagrody. Organizacja zawodów spoczywała w rękach dyr. kop. inż. Meisnera, zawiadowcy kopalni inż. Kozłowskiego, inż. Porąbki, kierownika szkoły zawodowej ob. Wajdy oraz zastępcy przew. Rady Zakładowej ob. Bugny.

Mistrz świata wagi średniej

Tomy Zak poświęca swój wolny czas leczeniu kontuzji

Mistrzowie świata w boksie zawodowym jeśli nie są zajęci treningiem i przygotowaniem się do następnej walki to uważają za swą najlepszą rozgrywkę wyścigi konne grę w karty lub też oglądanienie pięknych i zgrabnych nóżek tancerek w najrozmaitszych barach oczywiście... przy wódce.

Od tych mistrzów świata różni się zupełnie obecny mistrz świata wagi średniej Tony Zale, który swój wolny czas poświęca stale leczeniu swych kontuzji odniesionych podczas swej ostatniej walki. Bokserska kariera Zalego składa się z trzech czynników: zwycięstw, kontuzji i leczenia się.

Zale, który z pochodzenia jest Polakiem (Zalewski) liczy obecnie 32 lata. Wychował się on w stanie Indiana. W chwili obecnej Tony „króluje" w wadze średniej, a więc w kategorii, w której nie brak doskonałych bokserów jak Lamotta, Graziano, Burley, Abrams i Francuz Marcel Cerdan. Każdy z tych zawodników czeka tylko na sposobność, by w odpowiednim momencie pozbawić Zalego jego tytułu mistrzowskiego.

Tony musiał tytuł swój nie tylko ciężko wywalczyć w ringu ale i w życiu prywatnym. Po długiej i ciernistej drodze, Zale dzięki swym osobistym zdolnościom, jest obecnie najpopularniejszym bokserem w USA. Tak, że nawet „czarny bombardier" Ronis, zeszedł na drugi plan.

Obecnie Zale leczy się odniesionych kontuzji, których doznał podczas swego ostatniego spotkania, w którym zwyciężył Graziana przez k. o. W tym krwawym i niezwykle ciekawym spotkaniu Zale złamał prawą rękę. Osobisty lekarz Zalego zalecił mu by kontuzjowaną rękę poddał on naświetleniu podczas trzy tygodniowego odpoczynku. Po powrócie Zale chce przeprowadzić ostry trening na sali gimnastycznej, zaś w połowie lutego chce stoczyć dwie lżejsze walki jako trening przed rewanżowym spotkaniem z Graciano, który odbędzie się w dniu 21 marca 1947 r.

W życiu prywatnym Zale jest skromnym i bardzo przyjemnym chłopcem. Dzięki swej ogromnej wytrzymałości w kołach bokserskich otrzymał przydomek „żelazny bokser". Ta właściwość jak również ciężkie ciosy robią z niego niebezpiecznego boksera dla wszystkich jego przeciwników. Tym dwom zaletom Zale zawdzięcza swój tytuł.

W chwili obecnej większość pięściarzy ataki swe koncentruje na głowie swego przeciwnika — Zale natomiast jest zwolennikiem starej taktyki bojowej, gdyż przekonany jest, że kilka ciężkich uderzeń na solar plexus są daleko skuteczniejsze aniżeli dwójnasób tyle uderzeń na twarz.

Swą karjerę bokserską rozpoczął Zale jako amator licząc 17-cie lat.

W roku 1934 przeszedł na zawodostwo. Wprawdzie nie pobierał od razu wysokich sum, ale zarobił tyle, że wybudował sobie piękny domek. Zale jest żonaty i jest szczęśliwym ojcem dwóch córek.

Aczkolwiek Zale liczy już 32 lata i prawdopodobnie przekroczył już zenit swej sławy, nie nosi się wcale z zamiarem opuszczenia ringu. Zale jest spokojnym i bardzo mało mówiącym mężczyzną, najwięcej nie znosi rozmów o własnej osobie.

W roku 1940 Zale zdobył tytuł mistrza świata, bijąc w decydującym spotkaniu Al Hotaka, jednego z najbardziej ordynarnych i surowych bokserów, który kiedykolwiek w wadze średniej występował. Zale z tego spotkania wyszedł z wieloma kontuzjami.

W roku 1941 pokonał on w walce o tytuł mistrza świata Georga Abramsa, uważanego dotychczas za mistrza świata przez New-Jorską Komisję Bokserską. Tak więc po 16 latach rozstrzygnięty został spór pomiędzy dwoma najważniejszymi amerykańskimi związkami bokserskimi kto jest najlepszym bokserem wagi średniej. Ale przysłowiowy pech i obecnie nie opuszcza Zalego. Prawie w tym czasie kiedy jako mistrz świata mógł zbierać owoce swej długiej i mozolnej pracy — inkasując z racji swego tytułu mistrza wysokie sumy pieniężne, nadeszła wojna. Zale wstąpił do marynarki wojennej USA, gdzie służył przez przeciąg trzech lat.

Mimo tak długiej służby Zale zachował wszystkie właściwości dobrego boksera co najlepiej udowodnił z chwilą zrzucenia munduru marynarskiego. Po sześciu spotkaniach kondycyjnych z swym sparring partnerem Palookasem, Zale wystąpił przeciwko pupilowi publiczności New Jorku puncherowi Graziano. Nikt nawet z najbardziej fachowych kół bokserskich USA nie wiedział, czy Zale zachował swoje przedwojenne właściwości, gdyż nawet większość znawców była w rozterce.

Zale nie tylko, że w spotkaniu tym wytrzymał wściekłe ataki Grazianego, ale w szóstej rundzie zadał mu jeden ze swych słynnych ciosów, który na jakiś czas przekreślił ambicję Graziana na tytuł mistrza.

W spotkaniu tym Zale pokazał znów publiczności swe wielkie zalety mistrza.

Hostak bił silniej, ale sądzę, że Graziano jest twardszym zawodnikiem. Uważam również, że jest on najlepszym bokserem, z jakim dotychczas się spotkałem — powiedział po walce dziennikarzom Zale. Znawcy boksu są jednakowoż z innego zdania. Sądzą oni, że w przyszłym rewanżowym spotkaniu Zale pokona swego przeciwnika już w przeciągu pięciu rund przez k. o.

Przyczyny zmian w zaopatrzeniu kartkowym

Podane przez prasę komunikaty o ograniczeniu prawa pewnych grup pracowniczych do korzystania z kart zaopatrzenia, wywołały różnorodne komentarze.

Aczkolwiek grupy te nie stanowią wysokiego procentu wszystkich zatrudnionych, mogą z ich strony nasuwać się krytyczne uwagi oraz powstać uczucie upośledzenia w stosunku do innych grup pracowniczych.

Takie uwagi i uczucia rozprasza zapowiedź stosowania wyrównań gotówkowych. Nad sprawą tą czuwają związki zawodowe i NIE MA ŻADNYCH OBAW, ŻE ŚWIAT PRACOWNICZY SPOTKA JAKAKOLWIEK KRZYWDA.

Jakie są przyczyny zmian w zaopatrzeniu kartkowym?

Sam system kartkowy jest wynikiem wojny i wprowadzony został w celu sprawiedliwego rozdziału tych skromnych zasobów żywnościowych, jakimi dysponuje państwo.

Byłoby błędem stwierdzenie, że ograniczenie systemu kartkowego jest związane wyłącznie z wybitną poprawą sytuacji na wolnym rynku. Ograniczenia te posiadają związek z kurczeniem się zasobów pozostających w bezpośredniej dyspozycji władz, które czynią wszystko, by ożywić wolny rynek.

Na zasoby państwowe składały się świadczenia rzeczowe oraz dostawy UNRRA.

Jeszcze w lecie ub. r. rząd zaniechał ściągania świadczeń rzeczowych, aby dać możność wsi szybszej odbudowy i normalnego zagospodarowania. W celu wzmocnienia dowozu produktów rolnych, oraz otrzymania na te produkty odpowiednich cen, rząd przyszedł rolnikom z pomocą poprzez akcję „Przemysł dla wsi". ZASOBY Z DOSTAW UNRRA ZOSTAŁY WYCZERPANE i sama akcja znajduje się w stanie likwidacji.

Z konieczności Ministerstwo Przemysłu i Handlu zmuszone było czynić poważne zakupy żywności na wolnym rynku. Było to podyktowane troską o normalne zaopatrzenie świata pracy w artykuły żywnościowe. Proste, że takie rozwiązanie sprawy wiąże się z poważnymi wydatkami. Oprócz tego zakupowane przez Fundusz Aprowizacyjny produkty żywnościowe stały się faktycznie dopłatą do uposażenia, obciążając Skarb Państwa, sam zaś system kartkowy był tylko gwarancją sprawiedliwego rozdziału między tych, którzy swoją pracą na to zasługują.

Obecnie, kiedy dzięki wzrostowi produkcji rolnej wolny rynek posiada ustabilizowaną ilość towarów, byłoby zbyt uciążliwe dla władz państwowych zajmować się dystrybucją tych towarów, które przecież i tak zakupuje Fundusz Aprowizacyjny na wolnym rynku.

W świetle tych rozważań, ten skromny krok ograniczenia reglamentacji na rzecz wolnego rynku, jest KROKIEM ZBLIŻAJĄCYM NAS DO NORMALNYCH STOSUNKÓW HANDLOWYCH.

Z uwagi na trudności transportowe oraz różne wahania cen wolnorynkowych nie możemy w chwili obecnej przejść całkowicie na system bezkartkowy. Ograniczenia dotyczą tylko grup lepiej uposażonych (wolne zawody) oraz pracowników takich przedsiębiorstw i instytucyj gospodarczych, które zwolnione zostały od świadczeń lub ustalą dla państwa po cenach sztywnych, i których kalkulacja może uwzględnić podwyższenie poborów pracowniczych, pokrywających różnicę wartości produktów nabywanych na wolnym rynku i na karty żywnościowe.

Słuszne jest stanowisko rządu odnośnie dalszego zaopatrzenia w żywność wybitnie produktywnych kadr pracowniczych, które nie mogą być narażone na niespodzianki wolnego rynku.

Niespodzianek tych będzie z każdym miesiącem mniej.

Wolny rynek musi być poddany szczegółowej kontroli. Uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów dekret o kontroli cen zdziałać może bardzo wiele. Wzmocnić musimy kontrolę społeczną, by produkty zakupywane przez Fundusz Aprowizacyjny, a obecnie zwolnione przez zmniejszenie się ilości osób zaopatrywanych w karty żywnościowe, znalazłszy się faktycznie na rynku po cenach nie wyższych od cen przez ten Fundusz płaconych.

Wierzyć należy, że do pełnej stabilizacji cen przyczyni się stabilizacja naszych stosunków wewnętrzno politycznych. KROK OD GOSPODARKI WOJENNEJ DO GOSPODARKI POKOJOWEJ NIE POWINIEN BUDZIĆ ZASTRZEŻEŃ.

Rzeczą reprezentacji robotniczej, a więc KCZZ będzie dopilnowanie by wprowadzone ograniczenie z kartkami zaopatrzenia nie obciążało dodatkowo skromnych budżetów tych grup pracowniczych, które z dn. 1 lutego br. kart żywnościowych nie otrzymają. (Sk)

Materiały budowlane dla wsi z własnych wytwórni

Dotychczas dostawa materiałów budowlanych dla wsi była dokonywana przez Centrale Zbytu Państwowego Przemysłu Materiałów Budowlanych. Powodowało to obciążenie taboru kolejowego, nieregularne dostawy i niepotrzebną zwyżkę ceny.

Wydział Budownictwa Wiejskiego Związku Samopomocy Chłopskiej uruchamia w bieżącym roku własne cegielnie, kaflarnie, wapienniki i wytwórnie papy dla zaspokojenia lokalnych potrzeb, odbudowujących się osiedli wiejskich.

Wytwórnie materiałów budowlanych będą prowadzone przez spółdzielnie S. Ch.

Ziemia Raciborska na rzecz Daniny Narodowej

Realizacja Daniny Narodowej na terenie Ziemi Raciborskiej (w mieście i powiecie) nie była rzeczą łatwą, biorąc pod uwagę straszne zniszczenia wojenne, przekraczające np. w mieście Raciborzu 80 procent. Kiedyś bogate miasto zagospodarowane wsie znajdują się dziś w gruzach — zaś pozostała na miejscu ludność a także repatrianci są w położeniu bodaj najtrudniejszym Upłyną jeszcze długie lata zanim znikną ślady wojny.

Mimo wszystko ludność Ziemi Raciborskiej wykazała duże zrozumienie dla potrzeb Państwa i spełnia swój obowiązek wobec Ojczyzny tak, że może służyć przykładem dla innych powiatów naszego województwa. Na sumę blisko 9 milionów złotych, preliminowanych przez Urząd Skarbowy w Raciborzu, wpłynęło dotychczas 7½ miliona złotych czyli 56.

Dotychczas wpłacili z miasta i powiatu: rolnicy 3.219.000 zł. właściciele nieruchomości 298.000 zł. przemysł i handel 2.976.000 zł. handlarze targowi 188.000 zł. pracownicy (za grudzień ub. r.) 664.000 zł. dobrowolne (szkoły i tp.) 33.000 zł. razem 7.378.000 zł.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na poniedziałek, dnia 3 lutego 1947

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka poranna. 7,15 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego. 7,40 Słuchamy muzyki i śpiewu ze Śląska. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8.50 Koncert życzeń. 9,30 — 11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Utwory na flet. 12,55 10 minut poezji. 13,05 Muzyka obiadowa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Wiadomości sportowe. 14,40 Audycja dla dzieci. 14,55 Chwila muzyki z płyt. 15,00 Pogadanka dla dzieci. 15,20 Reportaż. 15,30 Skrzynka ogólna. 15,40 Pieśni kompozytorów polskich. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Pogadanka sportowa. 16,30 Sonata Dariusza Milhauda. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 Audycja rozrywkowa. 17,45 Na Ziemiach Odzyskanych. 17,55 Z życia kulturalnego 18,00 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 Audycja dla robotników. 19,35 Świetlica śląska. 20.00 Dziennik wieczorny. 20,25 Dawna muzyka. 21,00 Słuchowisko. 21,25 Pieśni kompozytorów francuskich. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy. 22,25 Koncert rozrywkowy. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Koncert życzeń. 24,00 Zakończenie programu.

Instytut Zoologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Na gruzach poniemieckiego instytutu przyrodniczego zorganizowano przy wydziale przyrodniczym Uniwersytetu Wrocławskiego. Instytut Zoologiczny. Pomimo zniszczenia budynków, przyrządów naukowych oraz części zbiorów, wrocławski Instytut Zoologiczny stanie się w przyszłości największą tego rodzaju placówką w Polsce. W skład Instytutu wchodzi 8 zakładów nauk przyrodniczych: zakład zoologii, anatomii porównawczej zwierząt, systematyki zwierząt i zoogeografii, fizjologii zwierząt, paleozoologii i pstrazytologii.

Już w hallu Instytutu wita wchodzących olbrzymi szkielet dyluwialnego jelenia o rozpiętości rogów 2 mtr. W dziale ostologicznym na specjalną uwagę zasługują olbrzymie szkielety wielorybów i innych waleni, z których szkielet walenia (mesoplodon bidens) jest niemal unikatem, gdyż we wszystkich muzeach świata znajduje się zaledwie kilkanaście okazów tego gatunku. W zbiorach ornitologicznych liczących wiele tysięcy wypchanych okazów zwracają uwagę dwa niezwykle rzadkie okazy alki bezskrzydłej, ptaka wytępionego całkowicie w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Ponadto Instytut posiada bogate i ciekawe zbiory koralowców i niektórych innych grup zwierząt bezkręgowych.

Pomimo zniszczeń gmachu, Instytut pracuje w zakresie dydaktyki, oraz prowadzi badania naukowe. Kierownikiem Instytutu oraz Zakładu Zoologii jest dziekan wydziału nauk przyrodniczych, prof. dr. Kazimierz Sembrat.

Wszyscy pracownicy Instytutu w liczbie 22 osób poza pracą naukową biorą czynny udział w życiu wrocławskich towarzystw naukowych oraz organizują wewnętrzne zebrania naukowe.

Obecne pomieszczenie Instytutu wobec szybko rozwijającej się jego działalności staje się zbyt szczupłe, w związku z tym planuje się odbudowę zbombardowanego skrzydła gmachu.

Tryb postępowania

przy zamawianiu węgla i koksu

Pora zimowa wywołuje pewne obawy i zaniepokojenia co do pokrycia zapotrzebowania, przede wszystkim na węgiel opałowy. Wiele drobnych zapotrzebowań na węgiel ze strony jednostek gospodarczych, instytucyj, organizacyj, urzędów administracji publicznej i samorządowej, szkół, szpitali, osób prywatnych, napływa bezpośrednio do Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, a także do Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego w Katowicach, a nawet wiele ludzi przyjeżdża do Zagłębia Węglowego dla dokonania zakupu i odbioru węgla.

W związku z tym Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego zwraca uwagę na fakt, że zbyt węgla w Polsce nie jest swobodny, lecz poddany jest ścisłej reglamentacji, t. zn., że Centrala dokonuje sprzedaży węgla, brykietów i koksu w/g planu zbytu zatwierdzonego na okresy kwartalne wzgl. miesięczne przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, który ustala konkretnie ilość węgla na potrzeby rynku krajowego z podziałem na zasadnicze grupy spożywców, oraz na wywóz. Dotyczy to pokrycia zapotrzebowania zarówno samej produkcji przemysłowej, jako też potrzeb rynku opałowego łącznie z zaspokojeniem potrzeb wszelkiego rodzaju instytucyj, urzędów, nie wyłączając węgla deputatowego dla pracowników. Centrala Zbytu nie ma prawa zmieniania i korygowania ustalonego i jej do wykonania przekazanego planu zbytu. Wszelkie osobiste interwencje i przyjazdy do Katowic są bezcelowe i bezprzedmiotowe, i zainteresowanych narażają tylko na niepotrzebną stratę czasu i koszty.

Zainteresowane zakłady i instytucje składają swoje zapotrzebowania na dany miesiąc każdorazowo w 2-ch egzemplarzach, przy czym jeden egzemplarz powinien być złożony do Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego przez jej Oddziały, wyszczególnione poniżej, zaś drugi egzemplarz zależnie od kategorii odbiorcy w sposób następujący:

1) Przemysły scentralizowane w Centralnych Zarządach Przemysłowych, należących do Ministerstwa Przemysłu, składają swoje zapotrzebowania na dany miesiąc do Departamentu planowania Ministerstwa Przemysłu wzgl. do swoich Centralnych Zarządów Przemysłowych, w sposób przez poszczególne zarządy przepisany.

Zapotrzebowanie na opał drobnego przemysłu i rzemiosła winno być złożone przez Izby Przemysłowo - Handlowe, wzgl. Rzemieślnicze do Departamentu Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu, przez Wydział Departamentu Przemysłu Miejscowego w poszczególnych województwach.

2) Wszystkie instytucje należące do Ministerstwa Komunikacji, jak koleje państwowe, kolejki wąskotorowe, żegluga rzeczna i inne przedsiębiorstwa komunikacyjne (budowa dróg, mostów i td.) składają swoje zapotrzebowania do odpowiednich Departamentów Ministerstwa Komunikacji.

3) Przemysły scentralizowane w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu składają swoje zapotrzebowania do Ministerstwa Aprowizacji.

4) Przemysły scentralizowane w Ministerstwie Skarbu, a mianowicie Monopol Spirytusowy i zakłady należące do tego Monopolu, Monopol Tytoniowy, Zapałczany, Solny, składają zapotrzebowanie w Ministerstwie Skarbu.

5) Zapotrzebowanie węgla dla rolnictwa i dla gorzelń rolniczych pozostających pod zarządem Ministerstwa Rolnictwa, powinno być składane w Ministerstwie Rolnictwa.

6) Zapotrzebowanie Ministerstwa Bezpieczeństwa i wszelkich podległych mu instytucyj, Korpusu Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, winny być złożone w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, wzgl. w Głównej Komendzie Milicji Obywatelskiej.

7) Instytucje należące do Ministerstwa Żeglugi, jak żegluga morska, przybrzeżna, zaopatrzenie wybrzeża, składają zapotrzebowanie do Ministerstwa Żeglugi wzgl. do Delegata Rządu na Wybrzeże.

8) Instytucje użyteczności publicznej, jak wodociągi, kanalizacje, rzeźnie, pralnie i tp. składają zapotrzebowania przez Wydziały Wojewódzkie do Ministerstwa Administracji Publicznej.

9) Zakłady podlegające Ministerstwu Odbudowy winny swoje zapotrzebowanie przesyłać przez Wydziały Wojewódzkie do Ministerstwa Odbudowy.

10) Węgiel na potrzeby opału dla ludności pracującej, opału gmachów państwowych i innych instytucyj, organizacyj, miast, wsi, gmin i td. winien być zgłoszony do Ministerstwa Aprowizacji przez odnośne Wojewódzkie Wydziały Aprowizacji. Węgiel na cele deputatowe dla robotników przydzielany jest za pośrednictwem właściwego resortu ministerialnego.

Zebrane w ten sposób zapotrzebowania na paliwo dla całego kraju zbierają resorty ministerialne, jak również Centrala Zbytu. Na podstawie otrzymanych cyfr następuje rozdział kontyngentów przez Centralny Urząd Planowania, a po zatwierdzeniu tychże przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, plan zbytu oddawany jest Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego do realizacji.

Po otrzymaniu wiadomości, w jakim zakresie i w jakim terminie zapotrzebowanie danego zakładu zostało uwzględnione, należy załatwić wszelkie sprawy związane z zakupem węgla z Oddziałami Centrali Zbytu, znajdującymi się w każdym mieście wojewódzkim, nie zaś bezpośrednio z Centralą Zbytu w Katowicach, a tym mniej z Ministerstwem Przemysłu, czy z Centralnym Zarządem Przemysłu Węglowego. Siedziby i adresy Oddziałów C. Z. P. P. W. są następujące:

Oddział Śląsko - Dąbrowski, Chorzów, Wolności 41a.

Ekspozytura Tarnowskie Góry — Tarnowskie Góry, Bytomska 6/3

Ekspozytura Bielsko — Bielsko Wzgórze 18.

Oddział Dolno - Śląski — Wałbrzych, Słowackiego 20a.

Eksportura Rzeszów — Rzeszów, Asnyka 1.

Oddział Lublin — Lublin, Królewska 6.

Oddział Kielce — Kielce, Słowackiego 12/6.

Oddział Radom — Radom, Traugutta 28.

Oddział Warszawa — Warszawa Lwowska 11.

Oddział Częstochowa — Częstochowa, Aleja N. M. P. 33.

Oddział Łódź — Łódź, Przejazd 20.

Oddział Piotrków — Piotrków, Legionów 16.

Oddział Bydgoszcz — Bydgoszcz, 20 stycznia 8.

Ekspozytura Toruń — Toruń. Prosta 5.

Ekspozytura Olsztyn - Olsztyn, Przemysłowa 13.

Oddział Gdańsk — Sopot, Kościuszki 43.

Oddział Poznań — Poznań, Siemiradzkiego 2.

Oddział Kalisz — Kalisz, Marszałka R. Żymierskiego 2.

Oddział Wrocław — Wrocław, Rynek 5.

Oddział Szczecin — Szczecin, B. Śmiałego 19.

Oddział Sopot — Sopot, Zamkowa.

Oddział Kraków — Kraków, ul. św. Krzyża 1.

Od ścisłego przestrzegania powyższej procedury zależy w dużej mierze terminowe opracowanie samego planu i przygotowanie na czas odpowiednich rozdzielników, a co za tym idzie, także terminowe wykonanie zamówień.

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego zaznacza że nie ma najmniejszego wpływu na rozdział węgla na poszczególne grupy odbiorców, jak, urzędy, instytucje, organizacje, miasta, wsie, gminy, zakłady przemysłowe i tp. Stąd też jakiekolwiek interwencje u niej są bezcelowe.

W celu uniknięcia nieporozumień, Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego wyjaśnia dalej, że przydziały opiewają na wyraźnie wskazany miesiąc. O ile nie zostanie na czas załatwiona sprawa zapłaty, nie może nastąpić wysyłka we właściwym terminie i przyznane ilości mogą przepaść, gdyż nie mogą być przenoszone na następny okres.

Dalej Centrala Zbytu podkreśla, iż w okresie zimowym mogą zajść pewne trudności transportowe w związku z nastaniem mrozów, zasp śnieżnych i td. w następstwie czego mogą nastąpić trudności dowozowe węgla. Powstać stąd może opóźnienie w dostawach węgla, wynikające również z tego powodu, iż w okresie trudności transportowych, które mogą wyniknąć z wyżej podanych powodów, musi być zachowana kolejność wysyłek wg. hierarchii potrzeb, uwzględniającej w pierwszej linii konieczność zaspokojenia potrzeb przede wszystkim ważnych dla gospodarki państwowej, choćby nawet kosztem innych odbiorców węgla. I w tym zakresie Centrala Zbytu nie działa samodzielnie, lecz ściśle wykonuje instrukcje czynników kierujących polityką gospodarczą Państwa.

Wyd.: Komitet Woj. PPR. Katowice, Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mieckiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06. — Konto PKO III 4700.
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 29, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12-tej. R 17571